

№ 256.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Ofiarow. N. M. P.  
Niedz. św. Cecylii P. M.  
Pon. św. Klemensa P. M.  
Wt. św. Jana od Krzyża.  
Sr. św. Katarzyny P. M.  
Czw. św. Piotra P. M.  
Piąt. św. Wiergilusza B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 31  
Zachód słońca: godz. 3 m. 57  
Dług. dnia: godz. 8 m. 23

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 21 listopada 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Żgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OBLICZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiaru (dla pozostających pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 10 kop. za wiersz jedlinowy. Za ogłoszenie prospektów 6 lub od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drucznych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Łódź

## KONIAK



## SZUSTOWA

wszędzie.

1913 92

## MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dziecięcego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obsłużki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1578

## HERBATA

„T-wa Piotra Botkina S-ów”

do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych.

Szczególnej uwadze poleca się herbatę mocno naciągającą, oznaczoną №№: 25, 27 i 28.

Reprezentant: Edmund Bogdański

1768-15

Dzielnia 30 tel. 1126.

## Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW”

Robi plany, zakłada nowe ogrody, przerabia stare.  
Piotrkowska 83. L. Kłaczkowski, 1905-r

## Antagonizm klasowy.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Petersburg, 18 listopada.

Nowy fakt wypłynął i dał znać o sobie. Fakt, na który zwrócić należy uwagę, mieć bowiem może w przyszłości przeważny wpływ na rozwój wypadków politycznych w Dumie.

Stronnictwa czy frakcje różniczkowały się dotychczas w Dumie przeważnie na zasadzie taktycznych czy innych, szczerych czy nieszczerych, własnych czy inspirowanych — ale na zagadkę poglądów czy przekonań politycznych, — co najwyżej społecznych.

Dzisiaj stał przed nami nowy żywioł: antagonizm interesów klasowych. A jeżeli antagonizm ten rozwinie się, może niebawem wpłynąć na przeistoczenie się zgrupowań kierunków.

Bo zwazmy, że dzisiaj wszechwładny w Dumie blok pałazernikowców jest cementowany za pomocą wyłącznie politycznego cementu, nie zaś za pomocą wspólnoty interesów. Są to różnice bardzo znaczne i bardzo liczne. Jeżeli więc antagonizm ten rozwijać się będzie, w skutku swym może sprowadzić nawet rozbić się — choćby w dalszej przyszłości — tego politycznego konglomeratu.

Wyraz temu antagonizmowi dał w mowie swej wśród dyskusji nad sprawą rolną wódz kadetów Milukow.

Znakomita część mowy jego była niezmiernym, jak tylko rewelacjami, popartymi beznumerycznymi cytatai i dokumentami, aż nadto kompromitującymi szlachtę rosyjską, wielkich właścicieli ziem w Rosyi.

Rząd — dowodził p. Milukow — w sprawie agrarnej szedł zygzakowatemi drogami. Zrazu, gdy zabrac się był zmuszony do obmyślenia podstaw nowego ustroju, oprzeć się chciał na szerokich masach ludowych. Tę masę bierną, bezwładną ludu włościańskiego, przeczytano wśród „sfer” za żywioł nawiąsłość konserwatywny. W nim szukano podpory i ostoi; o stan ten zatroszczono się głównie, z pominięciem interesów innych nawet stanów. Zdałem p. Milukowa pierwotny myśli przymusowego wywłaszczenia powstały właśnie w sferach rządzących. Wyrazem tego kierunku było opracowanie takiej ordynacji wyborczej, któraby zapewniła w Dumie wejście „znacznej ilości balastu, celem utrzymania równowagi”.

Przeraziła się tą opieką nad ludem szlachta rosyjska. Uderzono na alarm. A głos tego alarmowego dzwonu tem rozleglejsze i skuteczniejsze miał echo, że rachuby rządowi zawiodły.

Element „konserwatywny” rozbujał się i rozkieszał; chłopstwo, jak głęboki ocean, rozszalało się; z głębin tych dochodziły już nie tylko pomruki, ale ryki groźne: ocean groził, że lada chwila wystąpi z brzegów, groził zalewem. Przy pochodniach „iluminacji” lun, co świeciły nad gorejącymi wsiami, przy odgłosach siekier i toporów, co rąbały lasy i dobytek cudzy, przy echem morderstw i grabieży — przedstawił cele tego „konserwatywnego” żywiołu, co miał być podporą, postawili daleko idące żądania...

Nie co innego, lecz zabiegi tej szlachty rosyjskiej, zdaniem p. Milukowa, sprowadziły „bia-

ły terror”, rozstrzelanie „celem uspokojenia”, wreszcie nową ordynację wyborczą.

Zagrożona w bycie swoim szlachta rosyjska, odniosła swój powódź krwi i zapachu prochu zwycięstwa: obroniła swoją placówkę, swe wpływy wzmożona, ocaliła dobytek swój, lawą weszła do Dumy dzięki zmianie ordynacji wyborczej.

„Ale — konczył mowę Milukow — nie zastraszyłem nas i nie oszukacie!”

Wrzaski i gielki piekielny odpowiedział w sali tym łowom. A nad wrzaskiem tym górował gwizdek p. Puriszkiwicz — gwizdek „policyjny”, jak się wyraził p. Chomakow z miejsca przydykającego admonicę mu dając.

Pod niósł rzuconą rękawicę książę Golicyn. Uczynił to z godnością pewną — choć miejscami bez dźwiękiem neryi — ale bez głębszych argumentów. Zdobył się tylko na słowa protestu i na przerzucenie oskarżeń do obozu oskarżyciela.

„Wy siejcie nienawiść — mówił, zwracając się do kadetów — i tą drogą zawiadnąć chcecie tłumami... Krew białego terroru, — krew, o której tu wspomiano a tem bardziej krew czerwonego terroru kładzie się niezmiernie planą na wasze głowy. Nie szlachta zabrukała swe dionie, ale wyscie zabrukali ręce wasze krwią w sojuszu z rozbójnikami i łupieżcami; w sojuszu z tymi ludźmi za pomocą iluzyjnych, niewykonalnych nadziei podnieśliście ciemne masy ludu i doprowadziliście je pod lufy, które je rozstrzelwały...”

Odpowiedział ks. Golicyn na dokumenty — napaścią.

Ala mniejsza o zalewy obrony lub słuszność oskarżeń. Chodzi tu o fakt sam: fakt istnienia antagonizmu klasowego w Dumie.

Antagonizm ten nieobliczalne skutki mieć może. Tę mezasę p. Puriszkiwicz gwizdza. Ale, doprawdy, niewiadomo, czy gwizdza sobie na to, co stać się może, czy też gwizdaniem zagłuszyć chce słowa które Milukow rzucił szlachcie rosyjskiej w twarz.

Quidam.

## Przegląd polityczny.

— 0 —

Łódź, 21 listopada.

— Na granicy austro-serbskiej stan rzeczy pogarsza się z dnem każdym. Obie strony coraz widoczniej prowokują się nawzajem, tak, jakby obie pragnęły już raz skończyć spór orężem, lecz żadna z nich nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za wzniesienie pożaru.

Austro-Węgry nie ukrywają już swoich uzbrojeń, lecz przeciwnie manifestują je niejako, jakby chciały dać poznać światu skalę swojej przewagi militarnej nad Serbią, a zarazem dać uczuć dyplomacji, że bez boju nie oddadzą ani piędzi ziemi z okupowanych prowincyj.

Korpus XV armii austro-węgierskiej jest już postawiony na stopie wojennej w Bośni. Korpus ten liczy 36 batalionów piechoty, podzielonych na 4 kompanie, złożone z 4 oficerów i 93 żołnierzy. Ilość wojsk w korpusie zwiększono o 6000. W ostatnich dniach wysłano do Bośni i Baniołuki z Galicji 10 batalionów. Powołano pod broń rezerwistów niezonałych, którym obecny czas służby policzonym zostanie za ćwiczenia.

Oddziały pogranicznej straży austro-węgierskiej często przekraczają granicę i staczą utarczki z serbami, którzy napadają na nie z zasadzek. Oddziały wojska serbskiego również posunęły ku granicy.

Rząd austro-węgierski tłumaczy swoje zarządzenia wojskowe tem, że liczne oddziały zbrojne formowane w Serbii usiłują wywołać powstanie zbrojne w Bosni i Hercegowinie. Zwłaszcza Hercegowina ma być w wielkim niebezpieczeństwie z powodu postawy Czarnogórze, które żąda niezależności Bośni i Hercegowiny pod rządami księcia serbskiego lub czarnogórskiego.

Tak przynajmniej oświadczył prezes ministrów czarnogórskich Tomanowicz, o czym donoszą depesze z Cetynii. Gdyby mocarstwa nie zgodziły się na takie załatwienie sprawy Czarnogórze zażąda dla siebie Hercegowiny i część Dalmacji. Tymczasem cała ludność męzka, nie wylęczając przebywających poza granicami kraju, powołaną została pod broń, którą już jej rozdano. Starcie zbrojne z Czarnogórzem jest prawie niemięknieniem.

Gabinety londyński, berliński, rzymski i Petersburski zwrócić się mają do Czarnogóry z żądaniem aby osłabiła swój nastrój wojowniczy.

Rząd serbski doręczył znów przedstawicielom mocarstw notę, protestującą przeciw szkodliwym stosunkom handlowym Serbji z innymi państwami, oraz przeciw zarządzeniom wojskowym Austro-Węgiei.

We wtorek zaś ubiegły przedstawiciele Rosji, Anglii, Niemiec, Włoch i Francji poczynili rządowi serbskiemu przyjacielskie przedstawienia w przedmiocie cofnięcia wojsk serbskich z nad granicy austro-węgierskiej i tworzenia się na terytorjum serbskiem oddziałów powstańczych.

W odpowiedzi prezes serbskiej rady ministrów oświadczył, że wojska serbskie bynajmniej na granicy nie stoją i że rząd serbski zastosował już możliwe środki, by nie tworzyły się na jego terytorjum oddziały powstańcze, ale jednocześnie zwrócił uwagę przedstawicieli mocarstw co do naruszenia terytorjum serbskiego przez władze wojskowe austro-węgierskie i zarządzenia rządu austro-węgierskiego, szkodzące nie tylko osoby prywatne, ale i urzędników serbskich, oraz wręczył wykaz tych nadużyć.

Rokowania pokojowe pomiędzy Turcją a Bułgarią znów weszły w krytyczną fazę.

Pełnomocnicy bułgarscy wykazują podobną dążność do ustępstw. Oświadczyli oni rządowi tureckiemu, że Bułgaria zgadza się zapłacić za koleje żelazne i pokryć dań, przypadającą Turcji za Rumelię Wschodnią w ciągu 38 lat.

Rząd turecki nie zadawał się takim postawieniem sprawy, albowiem zamierza kwestję haraczu należnego mu od Bułgarii i jej udziału w ottomańskim długu państwowym oraz swoich praw zwierzchniczych oddać pod obrady konferencji mocarstw.

Turcja wymaga, aby danina była zapłacona do roku 1916 w ratach corocznych po 14,000 funtów tureckich; za dystans zaś kolei wschodniej Wakareł Bielewo Porta żąda 1750,000 fr. a za wschodnio-rumelijskie koleje 100 milionów fr., z których 70 milionów zostanie zapłaconych Towarzystwu kolei żelaznych a 30 milionów wpłynie do skarbu tureckiego.

Oprócz tego Porta pragnie prowadzić rokowania tylko w przedmiocie odszkodowania finansowego i wykupu przez Bułgarię kolei żelaznych. Natomiast Bułgaria domaga się: pozostawienia egzarchatu w Konstantynopolu ze wszystkimi jego przywilejami, uregulowania kwestyi o wakacjach, zrównania bułgarów w Macedonii z innymi narodowościami i zachowania poprzednich stosun-

ków handlowych z Turcją, na co Porta zgodzić się nie chce.

Tymczasem — jak donosi gazeta bułgarska „Dniownik” — walka pomiędzy patriarchatami greckim i bułgarskim zaostrza się coraz bardziej. Patriarchat grecki nalega energicznie, aby egzarchat bułgarski przeniesiony został do Sofii bezwarunkowo. Egzarchat znów stanowczo sprzeciwia się temu, ponieważ po przesiedleniu się do Sofii utraci wszelki wpływ w Macedonii.

Gazety tureckie piszą, że Porta podobne żądanie Bułgarii winna odrzucić kategorycznie, albowiem Turcja pod żadnym pozorem nie może pozwolić na to, aby Bułgaria za pośrednictwem egzarchatu wywierała wpływ na bułgarów macedońskich.

Delegaci bułgarscy zgodzili się w zasadzie zapłacić daninę za Rumelię Wschodnią w formie odszkodowania za przyłączenie jej do niezależnego Królestwa Bułgarskiego. Za podstawę jednakże do skapitalizowania jej biorą najmniejszą daninę płaconą w latach ostatnich; Porta zaś żąda 266,000 lirów tureckich.

Delegaci bułgarscy zwrócili się podobno do Rosji, Francji i Anglii z prośbą o oddziaływanie na Turcję, aby zmniejszyła swoje wymagania.

S. J.

## Z prasy rosyjskiej.

W numerze wtorkowym „Nowoje Wremia” ukazała się korespondencyja z Warszawy o gospodarce magistrackiej i rewelacjach „Gońca” warszawskiego. Przytoczywszy liczbowe dane co do sprzedaży lasku młocińskiego, korespondent pisze:

„Rewelacje „Gońca” były powodem wielkiej sensacji w Warszawie nie tylko dlatego, że sprawa dotyczy instytucji czysto polskiej (?), w której, oprócz prezydenta i kilku urzędników, niema wcale rosyjan, ale i dlatego, że na czele magistratu stoi p. Litwiński, protegowany przez wszechpotężnego dyrektora kancelaryi general-gubernatora p. Jaczewskiego”.

Korespondent kładzie nacisk na to, iż «panama» stała się w instytucji «czysto polskiej», chociaż wie zapewne dobrze o tem — jak wie i «Nowoje Wremia» — że magistrat warszawski, pomimo, iż pracują w nim przeważnie polacy nie jest wcale «instytucją czysto polską».

„Opinia społeczna — czytamy dalej — była przekonana, że „Gońca” zostanie «przyduszony» i w ten sposób uciszy się skandal. I rzeczywiście robiono usilne starania w tym kierunku, lecz generał Skalon nie widział żadnych podstaw do zamknięcia gazety i nawet przyszedł do przekonania, że rewelacje „Gońca” są bardzo «interesujące».

„Przemilczenie skandalu — dodaje korespondent — okazało się niemożliwe i generał Skalon przekazał sprawę prokuratorowi. Okazało się, że magistrat nie kupował lasku młocińskiego na własną rękę, lecz w transakcyi uczestniczyli przedstawiciele Towarzystwa kredytowego i zarządu dóbr państwowych. Kancelarya general-gubernatora zaś popierała sprawę w ministerjum spraw wewnętrznych. Nie dziwnego więc, że w instytucjach zainteresowanych panuje niepokój nerwowy zwłaszcza wobec pogłosek o rewizyi senatorskiej w Warszawie”.

## Pogrzeby cesarzy chińskich.

Ceremoniał dworski chiński jest, jak wiadomo, nadzwyczaj szczegółowy; nie brak też w nim najdokładniejszych przepisów o obchodach żałobnych, odprawianych po śmierci cesarza.

Po śmierci cesarza następcą jego zabiera z czapki zmarłego oznaki władzy, poczem zawodzi, bijąc stopami o ziemię na znak żałoby. Podobnie oplakują zmarłego wdowy i damy z haremu. Służba przynosi trumnę, przygotowaną już od dnia zaślubin zmarłego, poczem następuje błogosławienie zwłok w obecności nowego cesarza.

Na znak żałoby nowy cesarz ucina sobie warkocz, ofiarą nożyc padają też włosy wdów i warkocze dygnitarzy dworskich. Podczas całej żałoby, trwającej trzy lata nie wolno głów gościć. Nawet nowy cesarz podczas tych trzech lat

powinien wyrzec się sprawowania władzy, a oddać się w zupełności żałobie, ale ponieważ to jest niemożliwe ze względu na dobro państwa, więc ta ściśła jego żałoba trwa tylko 100 dni. Ale wszyscy zresztą członkowie rodziny cesarskiej i dygnitarze dworscy muszą przez całe trzy lata wytrwać w żałobie, podczas której wykluczone są wszelkie zabawy, nawet zaślubiny. Przekroczenia są surowo karane, a karze ulega nawet cesarz. Poprzednik zmarłego obecnie cesarza Kwangsiu miał to przykre wydarzenie, że żona powiła syna, którego poczęcie przypadło bezwarunkowo na czas żałoby. Według przepisów miał cesarz pójść na wygnanie, ale że nie uchodzi w ten sposób karać panującego, więc portret jego policya dworska wywozła na drugi kraniec państwa.

W dniu, wskazanym przez astrologów nadwornych, dygnitarze wynoszą testament cesarza na platformę „bramy spoczynku niebieskiego” i odczytują go zgromadzonemu ludowi. Równocześnie kopie testamentu, wydrukowane na żółtym papierze rozwożą kurjerzy do wszystkich prowincyj i państw holdownicznych. W innym dniu wskazanym również przez astrologów, gromadzą się książęta krwi i dygnitarze państwowi w hali żałobnej, skąd rusza pochód do grobu zmarłego w obrębie pałaców cesarskich. Koło grobu zbudowany jest domek z mat, w którym przez 27 dni przebywa nowy cesarz przy zwłokach swojego poprzednika.

Dzień i noc składa żyjący przy zmarłym ofiary z potraw i napojów, modlą się ciągle. Przez ten czas ministrowie rozmyślają nad wyszukaniem dla nowego cesarza także nowego nazwiska, które przechodzi do historii, gdy właściciel jego imię tonie w niepamięci. Każdy cesarz chiński ma trzy imiona: jedno jest niejako osobnym jego nazwiskiem, drugie otrzymuje przy wstąpieniu na tron, trzecie wreszcie otrzymuje po śmierci, jako wyraz jego zasług i właściwości. Gdy ministrowie wyszukali odpowiednie nazwisko, wtedy rzeje się je na tablicy i pieczęci, następnie zaś ogłasza „niebu i ziemi, bogom roli i zbiorów”.

W ten sposób kończą się obchody w stolicy, a zwłoki zmarłego wędrują do owej cichej doliny w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Pekinu, gdzie spoczywają zwłoki wszystkich cesarzy z obecnej dynastji. Na kilkanaście dni przed tym pogrzebem robotnicy i żołnierze oczyszczają drogę do owej doliny, posypując ją żółtym piaskiem. Pochód pogrzebowy rusza w dniu oznaczonym przez astrologów. Na katafalku, niesionym przez kilkudziesięciu tragarzy, znajduje się trumna, za którą postępuje nowy cesarz w otoczeniu książąt. Nad grobem składa cesarz nowe ofiary z potraw i napojów i nareszcie zwłoki zmarłego znajdują ostatni spoczynek.

## Repetycje zbrodni.

Sądy we Francji wprowadziły teraz zwyczaj repetycji zbrodni w wypadkach, kiedy oskarżeni nie chcą się do niej przyznać albo kiedy sąd nie może oznaczyć dokładnie, jaka jest wina oskarżonych. Jak się dotąd okazuje, repetycje te przynoszą wielki pożytek. I tak na przykład niedawno dokonano takiej repetycji w Montpellier. Przed kilku miesiącami zamordowano w tem mieście pewnego właściciela kamienicy, człowieka bogatego, a żyjącego samotnie. Policya wpadła na ślad zbrodniarzy i cztery podejrzane indywidua zaarrestowała. Ale aresztowani nie chcieli się przyznać do zbrodni.

Z rozmaitych jednak poszlak doszła policya do wniosku, że zbrodniarze dokonali morderstwa nie tam, gdzie zwłoki znalezione, mianowicie w rowie w pewnym ogrodzie, lecz w mieszkaniu ofiary, a dopiero po śmierci zwłoki zaniesiono do rowu.

Kazała tym czterem indywiduom odegrać repetycję zbrodni na policyjancie ubranym i ucharakteryzowanym zupełnie tak, jak wyglądał ów właściciel kamienicy. Kiedy zaś zbrodniarze po próbie uduszenia ofiary na sofie, museli nieść tego policyjanta jako niby już uduszonego do ogrodu i tam go w rowie składać, wtedy jeden ze zbrodniarzy w chwili, gdy go już składali w rowie, krzyknął nagle: „niech pan tak na mnie nie patrzy, bo już drugi raz tego wzroku nie wytrzymam”. A policyjant umyślnie patrzył na zbrodniarzy osłupiałym, martwym wzrokiem, przypominającym wzrok trupa.



Po chwili zbrodniarz ten ukląkł, zaczął się modlić i rzekł do sędziego: „ja go nie mordowałem, ja tylko go niosłem tutaj, mordował Morelli”. Na to Morelli (drugi oskarżony), lubo mający nogi skute w kajdany, rzucił się na tamtego wolając: „Mam iść do Kajenny za jedną śmierć, to pójść od razu za dwie i zaczął tamtego dusić. Żandarmi rozdzielili ich, a wtedy Morelli krzyknął: „to ja już wszystką prawdę powiem”. Na to drugi zawołał: „no to lepiej ja powiem”. Trzeci tak samo zdecydował się mówić. I wszyscy czterej zaczęli zeznawać. Dowiedziano się, że zbadawszy, iż ten właściciel kamienicy ma grube piędzde, wynajęli u niego mieszkanie, żeby wystudować wszystkie przyzwyczajenia, stosunki i t. d. Zbadawszy to wszystko, dokonali zbrodni w następujący sposób: Przyszli we czterech, jeden stróżował na schodach, trzej zaś weszli do środka i wobec gospodarza odgrywali rolę zupełnie sobie nieznajomych. Jeden przyszedł płacić komorne, drugi wynajmować mieszkanie, a trzeci opowiadał, że dowiedział się od stróża kamienicy, iż gospodarz ma fortepian do sprzedania. Podczas rozmowy nagle wszyscy trzej rzucili się na gospodarza i zaczęli go dusić. Napad był tak raptowny, że gospodarz nawet nie miał czasu krzyknąć. Udusiwszy go, wynieśli zwłoki w nocy do ogrodu i tam w rowie usiłowali go pogrzebać. Noc była księżycowa i widać było, jak trup patrzył szklanymi oczami.

## Czy „Rossija” jest organem urzędowym?

W tych dniach komisja budżetowa Dumy zwróciła się do rządu z zapytaniem, z jakich funduszy wydawana jest gazeta „Rossija”, gdyż w preliminarzu n.ema odpowiedniej pozycji. Rząd odpowiedział, że „Rossija” jest przedsiębiorstwem prywatnym, i że rząd nie ponosi kosztów wydawnictwa. Poniedziałkowy numer gazety „Riecz” zamieszcza w tej sprawie ciekawe oświadczenia p. Krutinskiego, który pisze:

„Dowiedziawszy się o odpowiedzi rządu, zdziwiłem się bardzo. Na wiosnę r. b., z polecenia przyjaciela, mieszkającego na prowincyi, wynalazcy w dziedzinie drukarskiej, obszedłem wszystkie redakcje, polecając jego wynalazek.

Byłem i w redakcji „Rossii” na Newskim nr. 112, jak jest wskazane w tej gazecie. Ale tam objaśniono mi, że pod tym adresem mieści się tylko kantor, redakcja zaś znajduje się na Fontance w domu nr. 57, t. j. w gmachu ministerium spraw wewnętrznych. Rzeczywiście, kiedy przyszedłem tam, znalazłem się w lokalu zupełnie urzędowym, z woźnymi w liberyi i całym aparatem meldowań, jak w każdym biurze ministerium. Jakiś młodzieniec, sekretarz redakcji oświadczył mi, iż muszę zwrócić się do redaktora naczelnego p. Syromiatnikowa. „Chociaż wątpię, czy co z tego będzie—dorzucił sekretarz—gdyż główny zarząd (widocznie spraw prasowych) wydaje nam tak szczupłe środki, że na żadne eksperymenty nie mamy pieniędzy.

Tego dnia nie doczekałem się p. Syromiatnikowa i więcej już nie byłem tam. Kiedy teraz przeczytałem o tem, że „Rossija” jest „wydawnictwem prywatnym”, kupiłem numer tej gazety i przekonałem się, że po staremu adres redakcji jest: Newski 112, a jako redaktor podpisuje się niejaki Żywotowski. Poszedłem umyślnie znova pod wskazany adres i dowiedziałem się, że właściciela redakcyja, jak i dawniej, mieści się w gmachu ministerium spraw wewnętrznych, a p. Syromiatnikow do dziś jest głównym redaktorem”.

## Z prasy polskiej.

W numerze 21 „Życia robotniczego” czytamy co następuje:

„Jako członek Związku zawodowego pracowników piekarskich w mieście Łodzi, pragnę poinformować ogół kolegów o stosunkach, u nas panujących. Dziwnem to się wyda każdemu, że w dzisiejszych czasach ludzie zamiast dążyć do kultury i dobrobytu, popierają wszelkimi siłami wyzysk i ciemnotę. Tak właśnie dzieje się u nas w Łodzi, a przede wszystkim wskutek postępowania majstrów piekarzy.

Oto, gdy się zaczął organizować nasz Związek zawodowy, majstrowie łódzcy otworzyli czemprędzej przytułek dla wędrownych czeladzi. Stworzenie tego przytułku wyjaśniali przez brak robotnika w nocy. Cel jednak właściwy był całkiem inny, a mianowicie chcieli majstrowie w ten sposób zbojkotować nasz młody Związek i przez

przyciąganie sił obcych, wywłaszczać z roboty naszych miejscowych kolegów. Cel ten majstrowie osiągnęli w pewnym stopniu, gdyż w owym przytułku zbiera się bardzo poważna liczba rozmaitych awanturników z całego Królestwa i oni stanowią groźną konkurencyę dla uczciwych robotników.

Zdawałoby się, że ten bojkot Związku ze strony majstrów powinien wzbudzić tem większą solidarność i łączność wśród tutejszych kolegów, aby idąc zwartym szeregiem nie dać się rozbić i przetrwać niepomyślnie chwile. Tymczasem dzieje się inaczej. Solidarność koleżeńska upada, a z nią i duch związkowy. Tak pożądanego dla zwalczania braku pracy zastępstwa, nie przez wszystkich są oddawane, chociaż przecież każdy zrozumieć musi, iż to jest na razie napoważniejszy sposób uniknięcia konkurencyi w pracy.

Co do stosunków w wyżej wspomnianym przytułku, są one haniebane. Na czele stoi kobieta, która do roboty posyła tylko takich, którzy się jej oplacą i którzy się u niej za życie odłożyli. O jakimkolwiek porządku wewnętrznym mowy niema. Przytułek stał się jaskinią gry w karty i pijaństwa, zdzierstwa i różnych najniższych instynktów ludzkich, tak, że tylko wstyd i hańbę przynosi swym założycielom.

Wobec tego my, związkowcy, protestujemy energicznie przeciwko zakładaniu niemoralnych przytułków i przeciwko wywłaszczeniu nas z pracy. Podobne postępowanie ze strony majstrów musi się spotkać z odporem wszystkich kolegów i całego społeczeństwa.

## Dr. Harusewicz o sprawach bieżących.

Redakcyja «Kraju» zwróciła się do wiceprezesa Koła polskiego w Dumie państwowej, d-ra Harusewicza, o wypowiedzenie swego zdania co do chwili bieżącej.

Wywiad ten zamieszczamy w streszczeniu.

Otóż na zapytanie co do akcji neosłowiańskiej, która wywołala tak różnorodne sądy, dr. Harusewicz odpowiedział:

— Osobiście nie lubie zapuszczać się w dociekania teoretyczne. Z praktycznego punktu widzenia, nie estety, nie zauważyłem, aby rząd, który dotąd reprezentuje Rosyę, nakłaniał się ku sło-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Praca kulturalna. — Jak powinno wyglądać miasto. — Izba radzcka łódzka. — Jej znakomitości. — Kamienicznik łódzki i wpływ jego na nasz spartanizm. — Co trzeba robić, aby mieszkania staniały. — Budowa domków robotniczych.

Praca około podniesienia kulturalnego naszego robotnika, chociaż wolno, ale zawsze posuwa się naprzód. Jest to kwestya nadzwyczaj ważna, gdyż stan robotniczy w miastach nietylko naszych, ale na całym nieomal świecie wybitnie zajął miejsce. Ludzie rozsądni i głębiej na rzeczy patrzący przyszli do przekonania, że, aby miasto było porządne i jako tako prezentowało się, to nie dosyć, aby prezydent był porządny i majestatyczny miał wygląd, nie dość, aby radni nosili palta skrajane według najnowszej mody, a ratusz wyglądał okazale i zakasował strukturą co najmniej piramidy, wyrabiane w cukierni mego szczerzego przyjaciela, p. Aleksandra Roszkowskiego, którego zakład od czasu gruntownej przeróbki, stał się niby izbą radziecką całej Łodzi — ale wypada, żeby mieszkaniac miasta miał dobrobyt i kulturę, do której każdy tęskni.

Kiedy przybyłem do Łodzi, cukiernia mego przyjaciela nie wyglądała tak, jak dziś wygląda, objął ją po swoim poprzedniku ogromnie smutną, wyklejona tapetami po złotemu za rolkę... i nic więcej. Z postępowaniem jednak wymogów kultury włożył ją dębina, pozakładał dębowe tęczce i upiększenia, słowem, zamienił na jakąś średniowieczną izbę radzcką. Nic więc dziwnego, że taka się stała.

Tu odbywają się prawidłowe przygotowania do przyszłego samorządu. Ani giełda, ani magistrat, ani teatr nie obejmuje części tych interesów, jakie zbiegają się w cukierni mego przyjaciela i gdyby, jak inne nasze instytucje, prowadzące skrupulatnie każdy numer wchodzący i wychodzący swoich papierów, robił to Roszkowski,

niezawodnie nie na krocie, ale na miliony wypadałoby oznaczyć ostatnią cyfrę ostatniego w roku referatu.

Tu możesz codziennie spotkać wszystkie znakomitości łódzkie: i artystę, grającego rolę Cezara i artystkę, występującą w roli Aryi, znakomitego malarza, który już od dziesięciu lat cierpi na «spleen» i nie maluje, i dziennikarza, co brzydzi się piórem, i zbankrutowanego przemysłowca, i prezesa tramwajów miejskich, i jedyną perłę łódzką — wynalazcę tego, co dla miasta i dla samego wynalazcy było najpotrzebniejszą, znakomitą postacią doktora Goldowajga, rozprawiającego ze zwykłą sobie swadą o mydle nafianem z marką «Słoń», najskuteczniejszym na ręce łódzkich obywateli i przemysłowców. Słowem, całą inteligencyę naszego grodu tam znaleźć można.

Panie robią często z cukierni magazyn mód, a panowie wędzarnię... Jakoś to jednak idzie. Kwestye tu przedyskutowane i uradzone często zamieniają się w czyn i piękny i szlachetny... często jednak jak ostre szpilki klują ludzi, stojących na uboczu i zdala poza tym światem, interesujących się wszystkim i wszystkimi.

Izba radziecka Roszkowskiego w ostatnich czasach była zajęta historią wojen i zagadnieniami bałkańskimi. Plany strategiczne już są tam wykonane, a poglądy polityczne skryształizowane. Nie mogę jednak podzielić się z czytelnikiem ostatnimi rezultatami tych narad, gdyż ujawnione zostaną dopiero... po wojnie.

Wobec wypadków na Bałkanach i kwestyj większej wagi, zapomniano zupełnie o troskach codziennych miasta. W ostatnim tygodniu nie rozmawiano ani o wodociągach, ani o kanalizacji, ani o służących, ani nawet o modnych perfumach Fru-Fru, ani o pudrze o 30 lat odmiadżającym... Debaty były gwałtowne i tylko raz znakomity łódzki socyolog i fabrykant na kilku warsztatach dzierżawionych, polak, wszczął kwestyę: czy wypadki bałkańskie wpłyną na porażenie perkalków i póplócienc łódzkich?

Poza tem, o mieście nie mówiono wcale i nie zwrócono nawet uwagi na nowy kapelusz jednej z dyrektorowych, która z tego powodu postanowiła nawet nie uczęszczać więcej do cukierni i bojkotować ją... Ale ja w to nie wierzę... Gniew tej pani potrwa niedługo, bo, jak się dowiedziałem, obstałowała sobie nowe futro.

Ponieważ w głównej izbie radzieckiej przestano mówić o Łodzi, przeto ja muszę lukę tę wypełnić.

Miasto, aby było porządne, musi mieć ludność odpowiednio kulturalnie urobioną. Nie stosuję bynajmniej tego do naszego miasta. Łódź uważam za gród najbardziej kulturalny na świecie. Niema ona co prawda zbyt szerokich ulic i zbyt wygodnych chodników, ale za to mieszkańcy jej, uwzględniając tę szczupłość, zachowują się na ulicy najprzyzwoiciej. Nie chodzi, jak w innych miastach czwórkami, ujawszy się za ręce, nie wystają na rogach ulic całymi dniami i nie tamują tym sposobem wolnego przejścia. Kamienicznicy nie pozują na ludzi zepsutych i dla tego jedynie nie używają w swoich kamienicach środków dezynfekcyjnych — jak proszek torfowy i t. p., a hołdują naturze. Wogóle są przekonania, żeby lokatorów nie przyzwyczajano do bytków.

Pod tym względem powodują się tylko zdaniem mędrców. Diogenes mieszkał w beczce i dobrze mu było...

Dzięki tym poglądom, mieszkaniac łódzki, wychowany jest prawie po spartańsku, co wpłynęło niezmiernie na wyrobienie pewnej energii i odporności. Leje mu się na głowę woda—milczy—bo gdy pokaże się gospodarzowi, to ten zaraz mu komorne podniesie.

— Leje się panu na głowę...—mówi kamienicznik— a więc pan masz bezpłatny prysznic, za to nie policzyłem... będziesz płacił od dziś 20 procent drożej.

Wskutek tych niewzruszonych zasad kamieniczników część lokatorów przywykła do tego, że ze ścian ciecze wilgoc, z pod podłogi wydobywa się woda... w mieszkaniach na najwyższych pię-

wiańskiej polityce, pojmovanej w sposób nowy, więc dotąd gruntu dla takiej polityki niema. Naturalnie, że jesteśmy ożywieni bratnimi uczuciami ku wszystkim narodom słowiańskim i życzymy im jak najlepiej.

— Jak widzę, szanowny pan dość krytycznie zapatruje się na postępowanie sfer kierowniczych?

— A czyż może być inaczej? Nigdy nie byliśmy opozycjonistami dla opozycji. Zawsze i wszędzie podkreślaliśmy swoje umiarkowanie, bez względu na zmienne nastroje opinii. Śniem myśleć, że stosunek nasz względem Korony i państwa był zawsze poprawny. Lecz jakież fakty widzimy? Uniwersytet dla wszystkich zamknięto. Czy za propagandę socjalistyczną? Nie, gdyż w ostatnich czasach wykładano przeważnie nauki przyrodzone, wykłady zaś społeczno odsunięto na drugi plan. Rewizya u przeszło stu osób nie stwierdziła nic karygodnego. Dalej, nie pozwolono otworzyć ani jednej szkoły początkowej tak umiarkowanej organizacji, jak Związek katolicki. Nawet poruszona podczas ubiegłej sesyi sprawa obowiązkowego uregulowania serwitutów, upadła wskutek braku poparcia wśród czynników miarodajnych bez naszej winy. Nie liczone się z posłałatami ludzi najbardziej umiarkowanych w kraju. Już nie mówię o ignorowaniu naszego kierunku autonomicznego, jakkolwiek przykład Galicyi wskazuje, jak nawet częściowa autonomia nie oddala, lecz naodwrot — przywiązuje do państwa. Przecież polaków opinia rosyjska oskarża obecnie o zdradę sprawy słowiańskiej na korzyść Austrii!

— Przechodząc do spraw bieżących, jakie sprawy ogólnopństwowe uważa sz. pan za najpilniejsze?

— Za takie uważałbym uchwalenie przez Dumę ustawy stanu wyjątkowego i nietykalności osobistej.

— A jakimi sprawami zajmie się Duma podczas sesyi bieżącej?

— Sprawą rolną, sądownictwem miejscowem i budżetem.

— Czy będą jakie wnioski specjalne w sprawach polskich?

— Owszem. Wkrótce ma być wniesiony projekt samorządu miejskiego w Królestwie. Sądząc z obrad obecnych przy ministerjum spraw wewnętrznych, prawa języka polskiego będą, zda-

je się, do pewnego stopnia uwzględnione. Muszę jednak dodać, że samorząd bez prawa organizowania szkolnictwa będzie bardzo niedostateczny. Następnie, wisi nad nami wniosek wydzielenia z granic Królestwa ziemi chełmskiej, który w obecnej chwili ma w Dumie zapewnioną większość. Tylko te dwa projekty, z liczby wniesionych przez rząd, będą dotyczyły Kr. Polskiego.

— Nie wesoło więc horoskopy stawia szan. pan...

— Przyszłość spowita jest w gęstą mgłę. Sfery kierownicze dotknięte są pewnem zaślepieniem i poprostu nie widzą niebezpieczeństw, grożących państwu. Każdy bez wyjątku przyznać musi, że Rosya, jeżeli ma ozdrowieć, musi przejść przez okres wytężonej pracy społecznej, a czy obecne warunki nie stawiają tej pracy przeszkód nieprzewidywanych? Najmniej obecnie utrudnień w sferze spraw ekonomicznych, i w tym też kierunku będziemy pracowali, jakkolwiek i pod tym względem droga wcale nie jest gładka.

„Nowoje Wremia“ ogłasza depezę z Wiednia, która dosłownie brzmi: „Posłowie słowiańscy, a w ich liczbie Hlibowicki, otrzymali z Paryża telegram od kół polskich, wzywający posłów słowiańskich, aby wnieśli interpelację w parlamencie z powodu wysłania do Warszawy przez rząd: austriacki i niemiecki 17 tu agentów prowokacyjnych. Agenci mają za zadanie podżegać młodzież polską, celem wywołania represyi“.

W głównym zarządzie poczt i telegrafów, jak donoszą „Bірz. Wied.“, opracowany jest projekt nowej ustawy, zasadniczo zmieniającej sprawy pocztowo-telegraficzne w Rosyi.

„Bірz. Wied.“ podają pogłoskę, że poruszono sprawę utworzenia na Dalekim Wschodzie namiestnictwa.

W lutym 1909 roku w Moskwie będzie obradował zjazd przedstawicieli ziemstw całej Rosyi. Przedmiotem obrad będzie organizacja pomocy dla kolonistów w Syberyi oraz ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju i głodu.

„Bірz. Wied.“ donoszą, że ustąpić ma ober-prokurator św. Synodu, p. Izwolskij; na miejsce jego ma być mianowany jego towarzysz (ober-prokuratora, p. Rogowicz.

trach gospodarują szczyry... a czełek mieszka i mieszka... płaci i płaci komorne i jak sprzysiężony milczy.

Aby wymogi kulturalne podnieść, trzeba by przedewszystkiem zerwać z tradycją, a przede-wszystkiem wytlómaczyć kamienicznikom łódzkim, że Diogenes był mędrce i mieszkał w beczce, ale beczka ta stała w tak ciepłym klimacie, że nie trzeba było uciekać się do pieców dymiących. Wprawdzie na zapewnienia te obywatel łódzki odpowiedział:

— To nie może być, żeby nie było na świecie pieców dymiących... i na wszelkie apelacje do jego sumienia i obowiązku zechce udowodnić, iż mieszkania lepszego nie można znaleźć nawet w Piotrkowie...

Jeżeli lokator drożej płać w Łodzi za mieszkanie nie jest w stanie sobie poradzić z tego gatunku kamienicznikiem, cóż dopiero powiedzieć o mieszkaniach robotniczych i wogóle klas mniej zamożnych? Takie lokale powinny być stanowczo kwalifikowane przez władzę do wydzierżawienia, a to w tym celu, żeby nory pozamykać.

Wpierw jednak tego nie można zrobić, dopóki miasto nie zaopatrzy się w odpowiednie lokale. Jak jednak temu zapobiedz, jeżeli kapitaliści nie zechcą domów budować.

Najpierw inicjatywa powinna wyjść od magistratu, który odczuwając brak mieszkań, obowiązany jest natychmiast ogłosić, że domy, które powstaną przypusęmy między rokiem 1909 a 1911 zwolnione zostaną od podatku zamiast pięciu, na lat osm, lub dziesięć.

Powtóre: wywrzec wpływ na większych fabrykantów, żeby dla swoich pracowników pobudowali domy robotnicze.

Potrzenie: zobowiązać dwie dyrekcje, a mianowicie: kolei fabryczno-łódzkiej i warszawsko-wiedeńskiej do wybudowania mieszkań dla swoich oficyalistów.

Tym sposobem paręset lokalów mogłoby przybyć w mieście, co znacznie zmieniloby warunki mieszkaniowe.

Ale konserwatyzm pod tym względem naszych instytucji jest godzien uwiecznienia. Wydają nawet znaczne pieniądze dodatkowe na mieszkanie, na opał, a same nie pomyślą o tem, żeby z tych mieszkań czerpać zyski. Przy najtańszych lokalach dom robotniczy da jeszcze 7 procent, ale gdyby nawet dał 6, to podwójna z tego wynika korzyść, najpierw ta że wygodniejsze mieszkanie ma pracownik, a potem, że instytucya w ręku swym zatrzymuje procent od kapitału, bo go strąca z góry z wynagrodzenia oficyalisty.

W Galicyi i na Węgrzech, nie mówiąc już o Niemczech, wszędzie napotkać można takie kolonie robotnicze. W Nowym Sączu przy stacji, odległej o 2 kilometry od miasta, utworzyło się osobne miasteczko kolejowe i wzniosło nawet własny kościółek dla siebie; pod Pesztem są kolonie kolejowe w odległości kilkunastu kilometrów od miasta. Położenie mają nadzwyczaj zdrowotne, wśród lasów iglastych. Przejazdy ułatwiają specjalne pociągi, a bilet tygodniowy kosztuje zaledwie kilkanaście centów.

U nas instytucje duszą ten grosz w kasach, jak stare baby w pończochach, a o udogodnieniu jakiegokolwiek dla swoich pracowników niema nawet mowy.

Czasami tylko specjalne warunki zmuszają pana fabrykanta do nadszarpięcia kapitału.

W Widzewie, odległym o parę wiorst od miasta, musiano założyć pierwszą taką osadę robotniczą, nawet powiem, zupełnie dobrze pomyślaną.

Przyjęto tam jednak system czworakowy, to jest ten, że z jednej sieni wchodziło się do czterech izb na dole, a po schodach pod strychem pomieszczono jeszcze dwie izby. Budowano jednakże te domy znacznie dawniej, kiedy traktowano robotnika tak, jak dziś jeszcze go traktują na wielu folwarkach.

Anglicy, objawszy „Niciarnię“ w Widzewie, również znaleźli się w tem położeniu, że trzeba było wybudować domy robotnicze. Ci już wnieśli je w ten sposób, jak to robią na zachodzie. Mieszkania w nich składają się z kuchni i po-

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Janusza. Jutro Wszemida. W poniedziałek Miływoja.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Irydyon“, poemat dramatyczny w 4 ch częściach Z. Krasiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Irydyon“. Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

— W poniedziałek „Wesele“ Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Dziady“ A. Mickiewicza. Przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po poł.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu Nowy Rynek nr. 9 ogólne zebranie roczne członków łódzkiego oddziału Stow. prawników w Warszawie.

— Jutro w lokalu Konstanyntynowska 5 o godz. 3 po poł. posiedzenie zarządu Tow. abstynentów „Przyszłość“. — W lokalu „Liry“ (Nawrot 38) o godzinie 3 po poł. zebranie maistrow cechu stelmachów. — W sali III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54) o godz. 10 rano zebranie ogólne czeladników stolarskich.

ODCZYTY. Dziś w sali koncertowej Vogla (Dzielną 18) o g 8 i pół wieczorem W. Feldman wygłosi odczyt p. t. „Typy kobiece we współczesnej literaturze polskiej.“

— Dziś w sali jadalnej fabryki Geyerów (Piotrkowska 297, o godzinie 7 i pół wieczorem, inż. Jętkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Metale i ich znaczenie w dziejach cywilizacji.“

— Jutro o godz. 3 i pół po poł. w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, dr. Golc wypowie odczyt „O higienie skóry.“

— W poniedziałek w lokalu Domu ludowego, (Widzewska 36) o godz. 7 i pół wieczorem, p. Kędzierski odczyta pogadankę „Asnyk i jego twórczość poetyczna“.

KONCERT. Jutro w sali Koncertowej Vogla (Dzielną 18) koncert-raut na 86 Koło Towarz. wpisów szkolnych.

LUTNIA. Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska 108) wieczór muzyczno-dramatyczny w „Lutni“ ku czci św. Cecylii, patronki muzyki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

WIECZORNICE. Dziś w lokalu własnym (Nawrot 38) wieczornica muz. Tow. śpiew. „Lira“ dla członków i wprowadzonych gości. — W w sali Stowarz. „Jedność“ (Piotrkowska 17a) wieczornica abstynentów „Przyszłość“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem. — W sali Angielskiej (Wólczańska nr. 5, róg Pasażu Szulca) wieczornica Koła XL Tow. wpisów szkolnych przy prozaminazjum Radwańskiego na korzyść niezamożnych uczniów. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 36, wieczornica muzyczna Towarz. śpiewaczego „Arfa“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 5 po poł.

koju. Zarząd domów rodzinnych przy Niciarni zabronił po raz pierwszy w Łodzi przyjmowania sublokatorów. To wywołało duże niezadowolenie wśród robotników, ale teraz przyzwyczaili się do tego i są bardzo zadowoleni.

Pierwsze domy robotnicze dźwignął w Łodzi Scheibler i także z tych samych przyczyn co i inni fabrykanci, to jest dla tego, że fabryka powstała daleko od miasta, od siedzib mieszkalnych. Teraz na Księżym Młynie istne miasto, ale nie wystarczające już na potrzeby zajętego tam robotnika.

Domy scheiblerowskie budowane są wzorowo. Mieszkania jakkolwiek nie są zbyt dogodne, jednakże tańsze niż gdziekolwiek w mieście, a przede-wszystkiem przeważnie suche, widne i czyste. Za Scheiblerem poszli Heinzel i Poznański.

Towarzystwo Poznańskiego, jak niosą wieści, ma pójść jeszcze dalej niż zrobili to anglicy przy „Niciarni“. Na wzór zagranicy, chce ono założyć kolonię robotniczą na placach po za swoją fabryką, tuż około ulicy Drewnowskiej. Domki będą małe, przeznaczone dla jednej rodziny, każdy domek będzie się składał z jednego pokoju i kuchni i zostanie ogrodzony osobnymi sztachetami. Przy domku będzie ogródek. Tym sposobem robotnik polski będzie powoli przyzwyczajał się do kulturalniejszego życia—a co ważniejsza, przywiąże się do domu i unikać zechce instytucji z wódką i piwem, rujnujących zdrowie.

Wtedy organizm robotnika po wyjściu z fabryki znajdzie zupełnie inne warunki higieniczne w domu, w których i płuca nieco odpoczną i nerwy rozigrane ucichną...

Młode pokolenie robotnicze wzrastać będzie w zupełnie innych izbach niż to, które dziś dojrzewa. To też podkreślając piękną myśl Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego—niezmiernie się ucieszymy, gdy ta myśl w czyn się przyoblecze i stanie się przykładem świetnym dla innych; gdy ta myśl wyjdzie z krainy projektów.



**ZABAWA.** Dziś w Stowarzyszeniu majstrów pracujących na samoprzątnicach przy ul. Mikołajewskiej zabawa. Początek o g. 8 wieczorem.

**WYSTAWA.** Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

## KRONIKA.

(a) **Jubileusz Ojca Świętego.** W dniu jutrzejszym z powodu 50-letniego jubileusz kapłaństwa Ojca Świętego Piusa X-go we wszystkich kościołach w Łodzi i dekanacie łódzkim odprawione będą przed wielkim ołtarzem uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Przed sumą chóry kościelne odśpiewają „Veni Creator“.

Z ambony wygłoszą księża okolicznościowe słowa Boże; po sumie odśpiewaniem będzie „Te Deum laudamus“ z odpowiednimi modłami na uproszenie łask Najwyższego, aby Ojciec Święty jaknajpomysłniej cieszył się zdrowiem i jaknajdłużej mógł rządzić kościołem.

W kościele Przemienienia Pańskiego w Nowych Chojnach uroczystą mszę o godz. 11 rano celebrować będzie proboszcz ksiądz Herman von Schmidt; kazanie wygłosi ks. Franciszek Dyżewski.

(x) **Św. Cecylia.** Jutro, jako w dzień patronki muzyki św. Cecylii, w kościołach katolickich odbędą się nabożeństwa, zakupione przez polskie Towarzystwa śpiewacze.

Staraniem Towarzystwa „Arfa“ odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, podczas którego chór męski „Arfy“ pod batutą swego dyrektora Tadeusza Joteyki wykona pienia religijne.

Staraniem T-wa „Harmonia“ odbędzie się nabożeństwo ku czci św. Cecylii w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny o godzinie 11-ej rano, na którym chór męski tegoż T-wa pod batutą prof. Feliksa Krzyżanowskiego wykona pienia religijne.

Natomiast nabożeństwo ku czci św. Cecylii staraniem T-wa „Lira“ urządzone, odbędzie się w kościele św. Krzyża dopiero w oktawę uroczystości, t. j. dnia 29 b. m. o godzinie 12 i pół po południu.

— Jutro chór polski przy kościele św. Krzyża wykona podczas sumy Mszę 4-głosową Stehlego i kantatę ku czci św. Cecylii ks. E. Gruberskiego.

— W dniu jutrzejszym, z powodu uroczystości św. Cecylii, o godz. 9-ej rano w kościele Przemienienia Pańskiego w Nowych Chojnach odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję chóru miejscowego, który podczas nabożeństwa wykona pienia religijne. Wotywę odprawi ks. Franciszek Dyżewski.

(n) **Z Magistratu.** Wobec tego, że księgi ludności okolic, przyłączonych do Łodzi, zostały przeniesione do Magistratu, mieszkańcy tych dzielnic winni tam się zwracać w sprawach, dotyczących projektów nowych budowli, jak również o wydawanie kwalifikacji do zarządu akcyzy na handel piwny.

(a) **Koło rodziców i wychowawców.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie sekcji Koła rodziców i wychowawców przy Towarzystwie higienicznym—nie doszło do skutku z powodu przybycia zbyt małej liczby członków. Wobec tego odczyt d-ra Przedborskiego „O wpływie wadliwego oddychania na zdrowie dziatwy i młodzieży“ został odłożony do przyszłego tygodnia.

(a) **Magazyn towarowy.** W nadchodzący poniedziałek zostanie otwarty i oddany do użytku świeżo wybudowany na st. Łódź-kaliska magazyn dla towarów odchodzących. Gmach magazynu, na otwarcie którego oddawna oczekiwano, będzie mógł pomieścić od 16 do 18 wagonów towarów.

(=) **O wyznaniu.** Przed rokiem w Warszawie rozeszła się pogłoska, że Mathias Berson przyjął katolicyzm, mówiono szeroko o zapisach, poczynionych przezeń na cele katolickie. Obecnie, jak się okazuje z nekrologów, Berson nie zmienił swej wiary i będzie pochowany na cmentarzu starozakonnych.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego mieszkaniec Łasku Aleksander Pożytko za szkodliwą działalność skazany został na 2 tygodnie aresztu, a następnie na wysłanie do miejsca stałego pobytu.

**Licytacje.** Dnia 1 grudnia r. b., w rządzie gub. piotrkowskim odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1905 zapasów żywności dla aresztantów więzienia w Łodzi i dodatkowego oddziału tegoż. Wadium 800 rb.

— W tym samym terminie odbędzie się w Piotrkowie licytacja na dostawę dla więzienia w Łodzi i dodatkowego oddziału, w ciągu roku 1909, drzewa, od ceny 9 rb. za sześc. półk. węgla i kamiennego, od ceny 19 kop. za pud. Wadium 300 rb.

(n) **Odczyt.** W poniedziałek o godz. 7 i pół wieczorem w „Domu ludowym“ p. Kędziński odczyta pogadankę na temat: „Asnyk i jego twórczość poetycka“.

(n) **T. K. O.** Jutro w sali wykładowej T. K. O., o godz. 4 ej po poł. dr. med. Zofia Garlicka wygłosi odczyt „Hygiena zawodowa kobiety“, dostępnym dla wszystkich ze względu na treść i cenę biletów.

Odczyty popularne odbywać się będą co niedziela o 4-ej po poł., na ul. Zawadzkiej № 17. Bilety po 5 10 kop. można nabywać w biurze T. K. O.

(=) **Wenecya.** Nowa serya obrazów, wystawionych w panoramie „Terra“ (ul. Benedykta nr. 1) obejmuje przesliczne widoki z miasta lagun, jak: Kościół św. Marka, Kanał wielki, Most westchnień, nadto zaś czarujące motywy z podróży po Jeziorze Garda.

(a) **Tow. opieki nad dziećmi.** Na zebraniu organizacyjnym dzielnicy X, leżącej między ulicami: Św. Anny i Piotrkowską do Górnego Rynku, zostały wybrane następujące osoby: na przewodniczącego p. Starostecki, Piotrkowska 255, pom. przewodniczącego p. Konieczna, Wólczajska 153, p. Kołodziejczak Piotrkowska 267, p. Kolczycki Piotrkowska 257 i p. Sutorowska, Piotrkowska 225 i na sekretarza p. Michalczewski Św. Anny 19, na starostów: p. Mieczarek Wólczajska 197, p. Falkenberg Wólczajska 197, p. Rutkowski Wólczajska 196 i p. Kowalski Piotrkowska 175 i na opiekunów domowych: p. Józef Kuzan (Brzeźna), p. Wl. Andrzejczak Długa 154 i p. Emilia Klimas Kątna 24. Wymienione osoby pod wskazanymi adresami przyjmować będą zapisy nowych członków a także składki członkowskie od członków zamieszkałych we wspomnianej X dzielnicy. Oprócz tego w mleczarni (Piotrkowska 243) można się zapisywać na członków i opłacać składki.

(a) **Za nadużycia.** Za roztrwonienie powierzonych sum skarbowych uwolnieni zostali dwaj rewirowi 4 go cyrkulu policyjnego. Korabel i Bondelew; inni dwaj zaś aresztowani i osadzeni w więzieniu.

(a) **Niebezpieczne żarty.** Wczoraj o godz. 1 w nocy, na ulicy Konstantynowskiej, w pobliżu Długiej, gdy naczelnik głównego więzienia, p. Aleksander Modelewski, przejeżdżał dorożką, dwaj jaćcy ludzie nagłe zaskoczyli drogę i schwywszy za cugle końskie, zatrzymali dorożkę, przyczem, wymachując łaskami, wołali: „ręce do góry!“

Naczelnik Modelewski wyjął rewolwer i chciał strzelać. Nadbiegł w tej chwili strażnik policyjny i schwył obu za kołnierze, udaremniając dalsze zapędy, a równocześnie wyjaśnił, że są to dwaj pijani jegomoscie, którzy już zwracali uwagę swoim hałaśliwym zachowaniem się.

Gdyby nie przytomność strażnika, obaj niewczesny swój żart przypłacić mogliby życiem.

Obu aresztowano i osadzono w cyrkule. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(=) **Wróżbita.** Nie brak w Łodzi łatwownych. W jednym z hoteli osiedlił się wróżbita „cudowne dziecko“; impresaryo jego pobiera za seans 50 kop. Wróżbita ize bezcennie, a jednak poczekalnia ciągle przepelniona, nawet osobami ze sfer inteligencji. O ludzka naiwność!

(a) **Oddział Towarzystwa esperantystów.** Warszawskie Towarzystwo esperantystów uzyskało pozwolenie władz na zorganizowanie w Zgierzu oddziału Towarzystwa.

Inicjatorami-organizatorami tego oddziału są pp.: Feliks Knapski i Konstanty Bielski, mieszkańcy m. Zgierza.

(a) **Maryawci w Andrzejewie.** Gubernator piotrkowski zezwolił sekcje maryawitów na o-

twarcie tymczasowej kaplicy w Andrzejewie, w pobliżu dworca kolejowego. Kaplica urządzona będzie w domu tamtejszego kolenisty Konstantego Kolubińskiego.

Kaplica ta będzie prowizoryczną, gdyż później, o ile zgromadzony zostanie potrzebny fundusz, maryawici wybudują tam kościół.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Po zaprowadzeniu zmian, polegających na skróceniu lub skróceniu niektórych scen, wczorajsze przedstawienie „Irydion“ skończono o godzinie 12-ej w nocy. Sala widzów była przepelniona publicznością, która z wielkim zainteresowaniem i pietyzmem słuchała arcydzieła Kraśńskiego.

Dziś i jutro „Irydion“ wypełni wieczory w teatrze Victoria. Na oba te przedstawienia popyt znaczący. Wczoraj przybyło z okolic Łodzi grono osób z pośród obywatelstwa ziemskiego, specjalnie dla wysłuchania „Irydion“.

Jutro po południu na widowisku popularnym w teatrze Wielkim odegrane zostaną po raz 16-ty „Dziady“, A. Mickiewicza, w opracowaniu scenicznym Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek wieczorem w teatrze Victoria po cenach niższych „Wesele“ — St. Wyspiańskiego.

Aby dać możność jaknajszerszym warstwom publiczności poznania „Irydion“, dyrekcya naszego teatru już w nadchodzący wtorek, 24 b. m., daje arcydzieło to po cenach niższych.

W poniedziałek w roli Racheli w „Weselu“ — St. Wyspiańskiego, wystąpi p. na Kalitowiczówna, b. artystka teatru Małego w Warszawie.

**Prozenci** jesteśmy o zaznaczenie, że w programie wieczornicy, urządzonej dziś w sali Angielskiej (Wólczajska 5) na rzecz Koła XL T. W. S. zaszła zmiana: zamiast panny M. Wilkoszewskiej śpiewać będzie panna W. Karwowska.

(c) **Koncert.** Wczoraj w sali Vogla zapowiedziano koncert znanej śpiewaczki duńskiej pani Willi Cwiki. Prawdopodobnie zbyt wysokie ceny biletów sprawiły, że sala świeciła pustkami.

Ci jednak, którzy przybyli na koncert, nie żalowali tego, gdyż mieli sposobność spędzenia przyjemnie wieczoru, rozkoszując się niezwykłym śpiewem pani Cwiki.

Obok bardzo ujmującej powierzchowności, p. Cwiki obdarzona jest sympatycznym głosem sopranowym, dobrze wyszkolonym

Barwa jej głosu doskonale podatna do koloratury i umiejętne użycie mezzavoceto zalety artystki, świadczące o jej uzdolnieniu wokalnem.

Artystka odpowiednio do rodzaju swego głosu wybrała na popis swój utwory.

Na wczorajszym koncercie program wypełniony został utworami: Gounoda, Liszta, Maxa Regera, Offenbacha, Verdiego, Rossiniego i innych.

Ogólnie się podobały: „Barkarola“ z opery „Opowiadanie Hoffmana“—Offenbacha, aria Leonory z opery „Trubadur“—Verdigo i awantura z opery „Cyrulik Sewilski“—Rossiniego, w których uwydatniło się całe bogactwo materiału głosowego.

Słuchacze darzyli koncertantkę gromkimi oklaskami, ta zaś w podziękę nie szczędziła nadprogramowych dodatków.

(a) **Koncert-raut.** Na rzecz 76-go Koła Tow. wpisów szkolnych w dniu 22-go listopada r. b. w Sali Koncertowej odbędzie się koncert-raut, z udziałem wybitniejszych sił artystycznych.

Jak opiewa bardzo urozmaicony program, organizatorzy zapewniłi sobie udział pani Celiny Siennickiej, Al. Zelwerowicza, Juliana Birnbauma, M. Taubego, M. Wróblewskiej, Ad. Michałowskiego i Benedykta Rémy.

Nie wątpimy ani na chwilę, że zarówno dobrowolny program produkcji artystycznych, jak i cel sympatyczny, zjedną poparcie jaknajszerszych mas, które licznie zgromadzą się na wczorze instrumentalno-wokalnoklasyfikacyjnym.

## Z WARSZAWY.

\* Z sądu.

Pytanie, czy nazwa «szpicel» obraża, było niedawno przedmiotem ciekawych rozpraw w sądzie pokoju 8 rewiru m. Warszawy.

Gdy kilku znajomych siedziało za stołem biesiadnym w restauracji «Renaissance», zbliżył się do nich Aleksander P., dependent adwokacki, z zarzutem, że towarzystwo ubliża sobie jeśli w swym gronie ma «szpicla».

— A któż nim jest?—zapytano.

— Jest nim p. Edmund W., zajmujący się obecnie pokątną adwokatą, a poprzednio śpiewak z «Wodewilu».

Oczywiście zarzut powyższy nie mógł pozostać bez skutku: zrobił się rwetes nielada i ostatecznie rzecz oparła się o kratki sądowe.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu świadków uznał oskarżenie za dowiedzione, a nazwę «szpicel» za ubliżającą i skazał P. na dwa tygodnie aresztu policyjnego.

Inny obrót sprawa wzięła, gdy była rozpatrzona po raz wtóry na skutek opozycji skazanego.

Tu P. zapierał się z jednej strony rozsiewanej potwarzy, a z drugiej dowodził sędziemu wymownie, że nazwa «szpicel» nie jest wogóle obelgą, gdyż «szpicelowie» są urzędnikami policyjnymi i zajmują posady urzędowe. Gdyby W. był doktorem, lub filozofem, zaszczytł by go tymi tytułami, a z tego powodu nie mógł by rościć pretensyi.

Zresztą p. W., były aktor operetki, a obecnie pokątny doradca, zajmujący się przeważnie gnębieniem nieszczęśliwych dłużników, nie ma tytułu do żadnego szczególnego szacunku. Mógłby być się obrazić jedynie wtedy, gdyby się cieszył dobrą, solidną opinią wśród społeczeństwa. Wobec tego wszystkiego P. prosił o zupełne uniewinnienie, co też sędzia uczynił, zmieniając poprzednio wydany wyrok.

\* Zamordowanie strażnika.

Wczoraj około godz. 8-jej wieczorem dwaj strażnicy ziemscy oddziału wolskiego, pełniąc służbę obchodową na Woli, około cmentarza prawosławnego zaatakowani zostali strzałami rewolwerowymi ze strony kilku nieznanych napastników.

Strzały były celne. Jeden ze strażników, Iwan Paczkow, padł trupem na miejscu, a drugi, 24-letni Ignacy Samiuk, został ciężko zraniony w szyję i dwukrotnie w piersi.

Na odgłos strzałów na pomoc strażnikom pospieszył inny pobliski patrol policyjny, lecz napastnicy już zdążyli zbiec. Ranionego Samiuka odwieziono na ul. Wolską № 36, skąd zatelefonowano po Pogotowie, które odwiozło go do szpitala Ujazdowskiego.

Napad miał charakter zemsty osobistej.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 20 listopada.** (P.) Kontroler państwowego wniosł do Damy obrachunek kontroli państwowej dochodów skarbowych i wydatków za rok 1907 wraz z objaśnieniami, dotyczącymi pozycji dochodów zwyczajnych i wydatków. Według tego sprawozdania, w r. 1908 skarb państwa osiągnął dochodów zwyczajnych rb. 2,342,474,585, o 3% więcej, niż w roku poprzedzającym. Nadzwyczajnych wpływów skarb miał rb. 134,043,170, mniej w porównaniu z rokiem poprzedzającym o rb. 941,067,483, skutkiem redukcji operacji kredytowych. Wydatki zwyczajne wyniosły rubli 2,195,968,445, wydatki nadzwyczajne rubli 324,585,915. W dniu 14-ym stycznia roku 1907 w kasach skarbu państwowego i za granicą było gotowizny rb. 424,984,545 kop. 78. Oprócz tego na rachunku Banku Państwa było rb. 57,324,998 kop. 74. Skarb państwa dysponował przewyżką gotowizny po nad potrzeby rb. 58,512,371 kop. 60. Długi państwowe w dacie powyższej wynosiły rb. 8,625,560,215 k. 30, w czem rb. 3,155,641,839 kop. 66 długów kolejowych. W roku sprawozdawczym długi państwowe dosięgły ogólnej sumy rb. 8,725,523,210.

**Petersburg, 20 listopada.** (P.) W mieście w ciągu ostatniej doby zachorowało na cholera 7, zmarły 2 osoby.

**Sewastopol, 20 listopada.** (P.) Czarnomorski oddział floty pod flagą kontradmirała Sarnawskiego wypłynął na morze.

**Berlin, 20 listopada.** (P.) W przyszłym tygodniu kanclerz zda parlamentowi sprawę ze swojej rozmowy z cesarzem. Spodziewane jest wznowie-

nie rozpraw, zwłaszcza ze strony centrum i socyaldemokratów, gdyż centrum nie chce usuwać z porządku dziennego swego wniosku co do odpowiedzialności kanclerza.

**Berlin, 20 listopada.** (P.) «Koeln Ztg.» żąda, aby blok rządowy w parlamencie jednomyślnie wystąpił przeciw nowemu wystąpieniu centrum i socjalnych demokratów przeciw osobie cesarza.

**Berlin, 20 listopada.** (P.) Do «Köln. Ztg.» telegrafują z Wiednia: Pokojowe oświadczenia Welimirowiczca tłumacza tutaj jako objaw, że poważne ostrzeżenia ze strony mocarstw wywarły wpływ, i rząd serbski usiłuje wpływać na uspokojenie kraju.

**Berlin, 20 listopada.** (P.) Związek prasy berlińskiej oraz redaktorowie dzienników w innych miastach niemieckich postanowili zaprotestować przeciwko proponowanemu podatkowi od ogłoszeń, jako niewykonalnemu.

**Londyn, 20 listopada.** (P.) Do Reutersa donoszą z Pekinu: Urzędnik Wajwubu w odpowiedzi na zapytanie o stanie rzeczy, zapewnił formalnie, że nowy rząd będzie wprowadzał reformy, rozpoczęte za życia poprzedniego cesarza. Edykty polityczne dowodzą, że nowy rząd jest postępowy.

**Londyn, 20 listopada.** (P.) Do Reutersa telegrafują z Teheranu: D. 19 b. m. w Bageszanie znów odbyła się demonstracja przeciw konstytucji, urządzona przez grupę kupców stołecznych, wezwanych do szacha. Wszędzie panuje przekonanie, że szach za pomocą takich demonstracji chce zapobiedz urzeczywistnieniu konstytucji i mniema, że duchowieństwo jest po jego stronie.

**Tabrys, 20 listopada.** (P.) Tutejsi ormianie otrzymali wiadomość, że na rozkaz szacha w tych dniach rozpocznie się pogrom wsi ormiańskich w Karadżagu i innych miejscowościach za to, że ormianie sprzyjają Sattarchanowi.

Rewolucyoniści wysłali do Teheranu telegram z prośbą o zaniechanie pogromu niewinnych w Tabrysie.

W d. 17 b. m. rewolucyoniści (70 mieszkańców Tabrysu i siedmiu Kaukazu), zgromadzili w drodze 200 uzbrojonych ludzi i zajęli ważny punkt miasta Maraga.

**Wiedeń, 20 listopada.** (P.) Cesarz Franciszek Józef mianował następcę tronu rumuńskiego szefem 90 pułku piechoty. Książę wyjechał do Monachium.

**Wiedeń, 20 listopada.** (P.) Z Bejrutu donoszą: Parowiec austriacki „Hektor“ z powodu nowego bojkotu, nie mógł wylądować towarów.

**Wiedeń, 20 listopada.** (P.) Peszteńska izba handlowa zwróciła się do bar. Aehrenthala ze skargą na bojkot towarów węgierskich w Turcyi. Ministerium spraw zagranicznych odpowiedziało, że w Konstantynopolu i w miastach prowincjonalnych położenie nie budzi obaw. Gorzej w Solunie i wogóle w Macedonii.

Dzienniki donoszą o rozpoczęciu bojkotu w Albanii.

W niedzielę odbędzie się konferencya ministrów austriackich i węgierskich, między innymi, w sprawie bojkotu.

**Bakareszt, 20 listopada.** Dzienniki urzędowe donoszą, że rząd projektuje zaprowadzenie rządów konstytucyjnych w okręgach Konstandy i Tulczy, oraz że projekt ten będzie urzeczywistniony.

**Konstantynopol, 20 listopada.** „Ikdam“ donosi: W Erzdżanie, Musze, Zasunie, Bajazecie; Wanie, Siwasie, Malace, Erzerumie i Maraszu, rozpoczął się głód.

**Londyn, 20 listopada.** (P.) „Times“ podaje list, podpisany przez byłego gubernatora bombajskiego, Lemingtona, oraz dwóch członków parlamentu angielskiego, w sprawie polityki Rosyi względem Persyi.

List oświadcza, że w celu zapewnienia tożsamości polityki rosyjskiej w Persyi z polityką angielską konieczne jest, aby Rosya jaknajprędzej położyła kres działalności poddanych rosyjskich, stojących po stronie reakcyi w Persyi.

Sytuacya polityczna prowincyi Aserbejdżanu jest, co prawda, dotychczas niepokojąca, zagmatwałaby się jednak jeszcze bardziej, gdyby do Aserbejdżanu wkroczyło wojsko rosyjskie. Wojsko szacha zagraża komunikacyom handlowym, gdy tymczasem zwolennicy konstytucyi, których nie należy posądzać o brak zdolności, zaprowadzili jaki taki ład w Tabrysie. Zajęcie Aserbejdżanu przez wojsko cudzoziemskie stałoby się nie-

szczęściem dla dzieła reform w Persyi, nie ulega bowiem wątpliwości, że naród perski szybko odzyska rządy konstytucyjne, jeżeli pozostawiony będzie samemu sobie. Porażka zaś w sprawie reform może tylko być początkiem starć pomiędzy Anglią a Rosyą. Autorowie listu żywią przekonanie, że jeżeli nie zwycięży zdanie stronników wolności w porozumieniu angielsko-rosyjskiem, to naród angielski wyrzeknie się tego porozumienia.

**Londyn, 20 listopada.** (P.) Kapitan Faber za-interpelował w izbie posłów ministra wojny Haldane'a: czy zamierza wobec niepokojącej sytuacji w Indjach wschodnich wysłać posiłki tamtejszemu wojsku angielskiemu? Minister odpowiedział, że nie uważa, aby to było potrzebne.

**Lahora, 20 listopada.** (P.) Prasa mahometańska wzywa wyznawców islamu w Indjach do urządzania manifestacji współczujących Turcyi, oraz do bojkotu towarów austriackich z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

**Allahabad, 20 listopada.** (P.) 600 mechaników w nocy dnia 19-go b. m. napadło na Szarbadar. Z Peszaweru wysłano przeciw nim 200 żołnierzy.

## D Z I E N N E.

**Londyn, 21 listopada.** (P.) Sir Elward Grey w mowie, wypowiedzianej w Osborne, poruszył rozprawę w parlamencie niemieckim, toczoną z powodu wywiadu «Daily Telegraphu». Z zadowoleniem stwierdził, że ani jedna z partyi nie wypowiedziała słowa przeciw Anglii i wyraził, aby w Anglii oceniano to podług zasługi. Zaznaczywszy, że Anglia niema pretensyi do jakiegokolwiek terytorium, aby mogła być wplątana do zatargu z rywalizującymi mocarstwami; nie ma też żadnego zobowiązania terminowego wobec jakiegokolwiek narodu, Grey oświadczył: „Posiadamy wielkie imperyum, które obowiązani jesteśmy zachować i bronić. Teraźniejszy rząd będzie usiłował zadowolić kraj w przyszłości we wszystkim co dotyczy rozmiarów floty, abyśmy byli dostatecznie silni do zapewnienia Anglii zupełnego spokoju i panowania na morzu; ale też będziemy się starali przekonać innych, że nasza morską potęgą przeznaczoną jest przez nas dla własnej obrony, nie zaś jako groźba dla jakiegokolwiek kraju.

Dotknąwszy stanu rzeczy na Bliskim Wschodzie, Grey zaznaczył, iż istnieje nadzieja, że konferencya w drodze pokojowej ureguluje następstwa wystąpienia Austro-Węgier i Bulgaryi.

Konferencya może być wielkim środkiem uspokojającym, ale może działać i nador podniecająco, jeżeli zbierze się w takich warunkach, że jedno lub kilka mocarstw będą zmuszone oświadczyć wprost „Nie“.

Będziemy dalej prowadzili naszą sprawę uspokojenia, która na razie postępuje dość wolno. Z początku było pożądanem wygrać na czasie, teraz ważnem jest, aby go nie tracić.

W przeszłym tygodniu sprawa ta posunęła się nieco naprzód, albowiem mamy dowody, że Turcyja dzięki naszemu pośrednictwu i innych mocarstw, znów się uspokoiła i przedstawiła swoje kwestye do decyzji Europy, ze strony której spotka ją szczerze współczucie.

## Podziękowanie.

Za otrzymane w dalszym ciągu ofiary na budowę Domu ludowego dla Stow. robotników chrześcijańskich od pp.: firma Leonhard, Woelker i Girhardt — 300 rb., W. Stolaroffa — 300 rb., L. Geyera 250 rb., Fr. Kindermana — 200 rb., J. Kindermana — 200 rb., J. Eisenbrauna 200 rb., Z. Richtera — 200 rb., Winklera i Gärtnera 200 rb., Gampego i Albrechta — 200 rb., Th. Steigerta — 150 rb., Braci Doring — 100 rb., Emilia Wicke — 100 rb., Braci Hüfter — 100 rb., Augusta Härtiga — 100 rb., T. Finstera — 100 rb., L. Nippego — 100 rb., K. Kretschmera — 100 rb., Hngo Wolfsona — 100 rb., G. Schreera — 100 rb., Fr. Fischera — 100 rb., K. T. Buhlego — 100 rb., I. Stuldta 75 rb., Th. Tietzena 50 rb., Gottfryda Steigert — 50 rb., H. Kadlera — 50 rb., I. Woidysławskiego — 50 rb., Fried. Teschemacher syn — 25 rb., Elektrowni Łódzkiej — 150 rb. składam serdeczne „Bóg zapłać“

Ks. Jan Albrecht.  
Patron Stow. robotników chrześc.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.



## Z KRÓLESTWA.

—?—

**Szczegóły zabójstwa żandarmów.** „Warszawski Dniownik” donosi następujące szczegóły o zamachu na żandarmów podczas rewizji: „Dnia 16 listopada żandarmi z Ostrowca, Lach i Kostnik, oraz strażnik ziemski dokonywali rewizji we wsi Romanówka w pow. sandomierskim. Rewizja ta miała smutne następstwa dla organów policyjnych. Kilku złoczyńców poczęło strzelać z rewolwerów do rewidujących, w rezultacie obaj żandarmi zostali zabici na miejscu, a strażnik ciężko ranny. Przystępcy uciekli. W jakich okolicznościach dokonany został napad na przedstawicieli policyi i wielu było złoczyńców — brak jeszcze szczegółowszych wiadomości”.

**Zamach na dyrektora cukrowni.** Wczoraj, o godz. 9-ej i pół wieczorem, w Lesznie, do gabinetu dyrektora cukrowni Michałów, p. Jana Godlewskiego, jakiś niewykryty sprawca strzelił z rewolweru; kula ugrzęzła w suficie. Gdy p. Godlewski zerwał się z krzesła, padł drugi strzał i zaraz potem trzeci, które na szczęście również chybiły. Strzelający, korzystając z ciemności, uciekł. Przypuszczają, że powodem zamachu jest nieporozumienie między robotnikami a administracją cukrowni.

**Zabójstwo.** W Częstochowie onegdaj o godzinie 8 ej wiecz. przy ul. Małej jacyś nieznani ludzie wystrzelali rewolwerowymi zabili młodego człowieka lat około 25, z wyglądu robotnika, poczem nieścigani przez nikogo, zbiegli.

**Wykrycie organizacji bandyckiej w Częstochowie.** W uzupełnieniu wiadomości podanej przez nas przed kilku dniami o wykryciu organizacji bandyckiej w Częstochowie donosi onegdajszy „Goniec Częstochowski”, że dzięki energicznemu śledztwu, prowadzonemu przez pom. kom. Arbutowa, udało się wykryć i aresztować uczestników napadów bandyckich i zabójstw, jakie od dłuższe-

go czasu zdarzały się w Częstochowie. U aresztowanych znaleziono browningi, naboje, proklamacje, oraz 2 pieczęcie z napisem „Grupa latających anarchistów-terrorystów” r. 190... dnia... pokwitowanie na rb... kop...”

Śledztwo w celu schwymania całej bandy prowadzone jest w dalszym ciągu.

## Ostatnia poczta.

Na Bałkanach.

Oświadczenie rządu serbskiego dane przez prezesa ministrów Welimrowicza w odpowiedzi na pokojowe przedstawienie mocarstw, nie wywarły uspakajającego wrażenia. Przedstawiciele mocarstw w Białogrodzie naocznie się przekonali ze oświadczenia, wręczone na piśmie przez Welimrowicza, prezesa ministrów serbskich są nieprawdziwe i obliczone jedynie na uspienie czujności opinii publicznej. Serbia nie jest jeszcze przygotowana należycie do wojny i chciała by odłożyć jej wybuch do wiosny, ale o pokoju nie myśli wcale. Oświadczenie Welimrowicza wywarło nawet na posłach mocarstw przykre wrażenie.

Niedalej bowiem jak przed paru dniami wysłano na granicę austro-węgierską cztery pułki piechoty a wewnątrz kraju znajduje się już dużo oddziałów gotowych do wymarszu. Depesze dla dzienników zarówno krajowych, jak też zagranicznych poddawane są w całej Serbii surowej cenzurze wojskowej. Podobno nawet plan Serbii mający na celu wywołanie powstania w Bosni i Hercegowinie wpadł w ręce sultanów tureckich; dostał się do rąk władz austro-węgierskich.

Podług tego planu miało być ustanowionych 20 oddziałów z 30 000 ludzi, które miały nie spodzianie wpaść do Bosni.

W dzień św. Elżbiety, patrona cechu kowalskiego, dnia 1 grudnia 1908 r. o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo majstrów i czeladzi kowalskich i postanowili obchodzić dzień ten uroczystie bez pracy, na które cech majstrów i czeladzi kowalskich zaprasza wszystkich majstrów, zarówno należących do Zgromadzenia jak i niestowarzyszonych. 2297

W przejeździe tramwajem z Górnego Rynku zostawiono czarną tekę z dowodami osobistymi właścicielki oraz kwitariuszem Tow. opieki nad dziećmi.

Laskawy znalazca zechce oddać takową do Redakcyi niniejszego pisma. 2294

Specjalista chorób dzieci i wewnętrznych  
ordynator szpitala

# Dr. Sołowiejczyk

mieszka obecnie przy ulicy ANDRIEJA nr. 4. 2285-8

Vielka centralna

## SZKOŁA KROJU

mająca 3 oddziały: ogólnokrawiecki, bielizniarski i specjalny dział okryć pod kierunkiem profesora fachowca. Patenty cechowe osobno dla bielizny i z krawieczyzny. Pensjonat. Przy szkole pracownia. Wykłady w 4-ch językach.

M-me Mercere. Warszawa, Nowy Świat 42. 2272-6

# Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydło przetłuszczone higieniczne „No 1000”

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

Wodę „Loyal” do włosów, Elix. r. do zębów

Środek na odciski „Kraźki Ryszard”

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d-1

# Mydło Nafciane Hygieniczne

D-ra GOLCWAJGA.

Jako Mydło toaletowe (przetłuszczone) jest najlepszym środkiem na wydelikacenie skóry. Znakomity środek przeciwko wypadaniu włosów.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego  
Piotrkowska 120. 2276

# J. Tyraspolski

Zdjęcia wykonywa się zarówno przy dziennym jak również i przy elektrycznym świetle, od godziny 9 rano do 9-ej wieczorem, w zakładzie i poza obrębem zakładu. Przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakres fotografii wchodzące.

ma zaszczyt zawiadomić Sz. swoją Klientelę, iż począwszy od dnia 15 listopada od dnia 1 stycznia na **Gwiazdkę** dodaje do tuzina gabinetowych fotografii

## duży portret

jako premium, wielkości 50x65 ctm., artystycznie wykończony.

Z szacunkiem fotograf J. TYRASPOLSKI.

PETERSBURG, WARSZAWA, ODESA, WORONEŻ.

## Drobne ogłoszenia.

**AAA!** Niemiecka konwersacya u młodej polki. Zastępczo można o 9 wiecz. Widzewska 55, stróż wskaże. 2304-78s-2

Chłopiec piszący potrzebny do posługi kantorowej. Zgłaszać się z rodzicami i świadectwami. Franciszkańska 4 (27). 5468

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Dzielna № 40 m. 1. 5475-3-3

Furgon rzeźniczy zaraz do sprzedania. Mikołajewska № 18. 5211-2-1

Gramofon z 20 płytami tanio do sprzedania. Gubernatorska № 41 m. 10. 5443-3-2

Garnitur mebli czaroyen saloonowych, krytych bordo pluszem, do sprzedania. Piotrkowska № 117, u tapicera. J. Fogelzand. 5472-3-1

Jest do sprzedania pralnia chemiczna i sztywnej bielizny, oraz różne meble, z powodu śmierci. Łódź, ulica Wólczańska № 21. 5394-3-3

Kłacz powozowa gnada tanio do sprzedania. Nowo-Światowa 31. 5420-3-2

Koni para 7-letnich, para 5-letnich karecianych pięknych, jeden pojedynk — do sprzedania okazujnie. W poniedziałek przyjdą do Hotelu Polskiego. 5461-1

Kawiarnię lub piwiarnię — niemogąc prowadzić dwóch interesów, sprzedam zaraz „Wiadomość w „Rozwoju”. 5413-3-2

Maternstwo bezdzietne zyczy sobie wziąć dziewczynkę na własność około 10 lat. Wiadomość Nowo-Zarzewska 5, u stróża. 5467-1

Maszyny 2 Singera, pięknie szyjące z 5 szufładkami i maszyną za 15 rubli. Piotrkowska 108 m. 16. 5460-3-1

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Jedną za 15 rubli. Juliusza 11 m. 33. ofc. 5472-3-2

Mieszkania dla kawalerów wynajmę z całodziennym utrzymaniem lub bez. Południowa 20, Piwiarnia. 5415-3-3

Nauczyciel udziela lekcji oraz przyspasia na świadectwa Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 5383-3-2

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje pokoju z całodziennym utrzymaniem. Oferty składać w „Rozwoju” pod „Z Y”. 5459-2-1

Od 4 rubli przyjmuję suante do roboty. Dzielna 44. 5221 3s3

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem lub bez. Sawerowa № 23 m. 9. 5369-3-2

Pokój umeblowany odnajmę zaraz. Obiady. Ul. Mikołajewska № 46 m. 4. 5470 2 1

Potrzebny uczeń do grawera. Piotrkowska 128, Szczepański. 5466-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Orła № 17. 5451-3p6-1

Przyjmuję suknie i bluzki do szycia. Nauka kroju sposobem b. łatwym. Widzewska 127 m. 18. 5450-3s 1

Pracownia sztucznych zębów. Pańska 75, Bolesław Juszcza-kiewicz. 5071-10-8

Przyjmę posadę administratora domu; posiadam poważne referency, mogę złożyć kaucyę. Oferty w Rozwoju pod W. T. 5458

Panienska młoda z polskim i rosyjskim. poszukuje miejsca. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod lit H. D. 5439-3-2

Poszukuję miejsca ekspedienta lub portyera Oferty w Admin. „Rozwoju” dla L. L. 5400-3-3

Poszukuję zajęcia: gospodyni, kucharki lub samodzielnego gospodarstwa. Upraszam o łaskawe nadsyłanie ofert: Spacerowa № 34, mleczarnia — dla Samodzielnej. 5426-3-3

Pokój umeblowany do wynajęcia Andrzeja 7 m. 32. 5469-1

Przybłąkał się ceter czarny, młody; do odebrania na ulicy Franciszkańskiej № 10-21. 5438-3-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowo-Zarzewska 30. 5419-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Łomżyńska 24. 5402-3-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania. Piotrkowska 176. 5423-3sp2

Sklepowe urządzenie do sprzedania. Cegielińska № 120. 5334-3s 2

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Rozwołowska № 12. 5447-3-2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z całym urządzeniem jest do sprzedania. Staro-Brzezińska 70. 5437-3-2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska 69. 5455-3-1

Warsztat ślusarski z nowym urządzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstancyńska 68. 5454-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryi Grochowskiej, wydana z fabryki Lindenfelda. 5452-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Marjana Przelozńskiego, wydany z fabryki Rozenblata. 5441-3-2

Zaginął paszport na imię Stefana Kielana, wydany z gminy Chojen. 5465-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Anny Sochy, wydany z fabryki Markusa Kobna. 5442-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Walczaka, wydany z fabryki Wilhelma Schweizera. 5437-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Najder, wydany z fabryki Szai Rosenblata. 5466-3-1

Zaginęła suka wyżłoc, maści białej, żółte łaty. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą na ul. Widzewską 106A, Szykier. 5453-1

Specjalista chorób skórnych  
wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla  
pań od 5—6. W niedziele tylko  
od 9—3 po poł. 114r  
Badane i rwi przy syphilis'e.

**Dr. H. Sadekowi**  
asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 e 2156—r

**Dr. R. GLOGER**  
Aleksandrowska 24 (Bałuty)  
przyjmuje od 9—11 rano  
i od 3—8 wiecz. 2259 5 5

**Dr. M. Papierny**  
Akuszerya i choroby kobiece,  
b. ordynator warsz. kliniki akusz.  
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2  
po poł. Południowa 23. 2114 r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6. 1816

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.  
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 8—3 po poł. 1420—r—  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9—10 rano i od  
4—8 wieczorem. W niedziele i  
święta od g. 10—1 po poł. 507—r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w nie-  
dziele i święta 9—12 r. 1463r

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne  
i moczopłciowe. 13:7:

Zagubił paszport na imię Jo-  
zefa Kedrycha, wydany z gm-  
ny Bełchatów. 5442—3—2

Zagubiła karta od paszportu  
wydana z fabryki Rozoblata  
na imię Piotra Jaszczura  
5446—3—5

Zagubiło świadectwo paszportu-  
we, wydane z gazowni mie-  
skiej na imię Daniela Mira vel  
Mrówki za № 540 5448—3—2

Zagubił paszport na imię M-  
cheła Wajrocha, wydany  
z Żyrardowa. 5440—3—2

Zagubił paszport na imię Jó-  
zefa Szymczaka, wydany z gm-  
Łosmierz. 5404—3—3

Zagubił kwit od paszportu na  
imię Antoniego Sołńskiego,  
wydany z fabryki Allart, Russ-  
i Ska. 5403—3—3

Zagubił paszport, wydany z gm-  
Zamoście na imię Felicy  
Świątowej. 5401—3—3

Zagubiła karta od paszportu,  
wydana z fabryki Heinza i  
Kunitzera na imię Antoniego  
Czajki. 5399—3—3

Zagubił paszport na imię Ma-  
ryanny Żelazkówny, wydany  
z gminy Suwałki, powiatu suwał-  
skiego. 5423—3—3

Zagubił paszport na imię Karol-  
Brzozowskiego, wydany z ma-  
gistrata m. Zgierz. 5429—3—3

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
CHIRURG powrócił.  
mieszka obecnie Krótka № 5.  
Przyjmuje od 2—4 p. p. 136r

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 37  
Przyjmuje od 8—9 1/2 r i od 5—6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429—r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, piciowych i chorób włosów. Przyj-  
muje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-  
od 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.  
Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8  
po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r 637r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
W niedziele od g. 10 rano do  
1-jej po poł. 149 r

**Dr. A. STEINBERG**  
BENEDIKTA Nr 3  
Zakład Ortopedyczna-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby staw-  
ów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracja), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolicy).  
Gabinet Roentgenowski,  
(leczenie promieniami Roentgena exemy,  
inpus'a, favus'u i t. p.)  
Leczenie prądami elektrycznymi  
wysokiego napięcia (d'arsonvali-  
zacja, choroby cukrowej, otyłości,  
zwłóknienia naczyń, podagry, arthri-  
tis etc. Leczenie gorącym powie-  
trzem i światłem (czerwonym i fio-  
letowym) chorób stawów, mięśni,  
neuralgii etc. etc 1250 r

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145. telef. 41.  
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7  
po poł., w dni świąt. do 9 1/2, rano.  
1485r

**Dr. A. GROGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Przyjmuje codziennie od 8 1/2—11 1/2  
rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 w południu. 1563 d

**Dr. S. SZMITKIND**  
mieszka obecnie na Sreńniej № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem  
Przyjmuje od g. 8—11 1/2, rano,  
od 5—8 1/2, wiecz. 4-9 r

**Dr. Zofia Garlicka**  
Char. kobiece, Akuszerya  
WODNY RYNEK 11.  
Telefon 106.  
Od 4—6 po poł. 1997r

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDIKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8—1-jej rano i od 4—3  
wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. Stanisł. Piłkarski**  
przeprowadzi się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115 1931  
choroby weneryczne i skórne  
przyjmuje od 9—10 r i od 5—7 w.

Mam honor zawiadomić Szan.  
Klientelę, że mój  
**Magazyn Obuwia**  
zaopatrzony jest w gotowe obuwie  
z najlepszych materiałów i w  
najświeższe mody, a także przy-  
jmuje wszelkie obstalunki i repara-  
cye. Ceny niskie.  
**Antoni Pruski**  
Łódź, Piotrkowska № 18. 2107

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz 10—12 r. i od  
4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnej 762

Doctór  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

**Dr. Wacław Bernard**  
Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761 r

Polecam  
cieple  
**serdaki**  
do  
mundurków  
wszystkich  
szkół.  
Przyjmuję  
panienki  
do nauki  
haftu.  
**Helena Lipińska,**  
Przejazd 38 m. 10 róg WI-  
dzewskiej, poczta. 1830



№ 323.

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1908 roku wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-jej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Sreńniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuzami, a mianowicie:

1) pod № 16 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 32,600 od której zaległość wynosi rubli 1259 kop. 35, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 6,520, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 48,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lut-go 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

2) pod № 47p przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 19,000, od której zaległość wynosi rubli 672 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 3,800; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 28 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 47ad przy ulicy Pasaż-Szalca, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 26,000, od której zaległość wynosi rub. 865 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 276 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 30,500, od której zaległość wynosi rubli 1,239 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 6,100, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 45,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

5) pod № 320aa przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 60 000, od której zaległość wynosi rub. 2,288 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 12,000; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

6) pod № 320t przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 20,300, od której zaległość wynosi rubli 849 kop. 90, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 4,060; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

7) pod № 320bb przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 10,000 od której zaległość wynosi rubli 329 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy

rub. 15 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

8) pod № 32 ff przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 32,500, od której zaległość wynosi rub. 1,172 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 6,500, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 48 750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

9) pod № 321eb przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 798 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod № 321bbi przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 33,000, od której zaległość wynosi rubli 1 543 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 57,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogińskim.

11) pod № 321bbz przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 33,800, od której zaległość wynosi rub. 1,407 kop. 87, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 6,760; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 50,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

12) pod № 321uuu przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 55,000, od której zaległość wynosi rub. 1,969 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 11,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 82 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

13) pod № 729a przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 20,400, od której zaległość wynosi rub. 679 kop. 32, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 4 080; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 30,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 739ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 23,000, od której zaległość wynosi rub. 832 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 5,000; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

(Dalszy ciąg na str. 9).



15) pod № 795d przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 592 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3 600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

16) pod № 795ko przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

17) pod № 803φ przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rubli 323 kop. 91, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,740; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

18) pod № 819p przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,560, od której zaległość wynosi rub. 527 kop. 35, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 32,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

19) pod № 835gh przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 932 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

20) pod № 835def przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,800, od której zaległość wynosi rb. 559 kop. 44, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,360; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 25,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

21) pod № 843ikl przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53 000, od której zaległość wynosi rb. 1,764 kop. 90, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 10,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

22) pod № 1110B przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi

rb. 637 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

23) pod № 1144 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 330 kop. 48, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

24) pod № 1144c przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 761 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250. termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

2) pod № 12916 przy ul. Tramwajowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,600, od której zaległość wynosi rb. 419 kop. 58, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

26) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 427 k. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

27) pod № 1418g przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,700, od której zaległość wynosi rb. 781 kop. 03, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,140; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 31,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

28) pod № 1501sw przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 477 kop. 29, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 4/17 listopada 1908 roku. 2268-3-1

## SYNDYK OSTATECZNY

masy upadłości  
**Karola Bergera.**

podaje do wiadomości, że aktywa masy, składające się z dwóch karet, dwóch lando, jednego faetonu i jednego wolantu, sprzedaje się z wolnej ręki w całości lub częściowo. Szczegółowych objaśnień udziela Syndyk adwok. przys. Józef Konczyński od godziny 5—7 po poł., u którego również można obejrzeć spis inwentarza.

Syndyk ostateczny adwok. przys.

**Józef Konczyński.**

Warszawa, Nowo-Wielka № 17  
2288-1-1

Jadąc pociągiem z Kolušek do Łodzi dnia 19 b. b. m. zgubiony został

## PORTFEL,

zawierający około 30 rb. gotówki i weksle już wykupione z obiegu, wystawione przez Józefa Lipowskiego na zlecenie Andrzeja Pałaszewskiego i M. Kopyńskiego, oraz wyroki za komorne. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą na ulicę Lutomierską nr. 11.

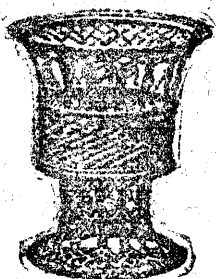
2289-1-1

## Fortepian

używany mahoniowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr. 16, mieszk. 4, pierwsze piętro 1745-6-6

## Udzielam lekcyi

dzieciom i starszym.  
Ulica Składowa nr. 12 m. 3.  
1773



## FABRYKA

BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA

Walentego

## Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,  
(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

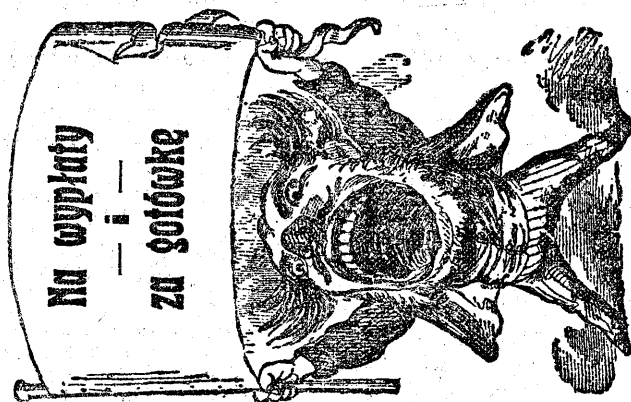
Wyrabiam:

Mebłe bambusowe pluszem kryte,  
Mebłe bambusowe matą kryte,  
Bambusowe etażerki,  
Bambusowe stoły do kwiatów,  
Bambusowe garnitunki dziecięce,  
Bambusowe parawany,  
Bambusowe ekrany,  
Kosze do podróży,  
Kosze do bielizny,  
Kosze do papieru, kosze walizowe,  
Kosze do żywych kwiatów,  
Kosze do robionych kwiatów,  
Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek,  
Koszyczki do butek,  
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla pp. piekarzów.  
Fabryka na Widzewskiej  
№ 5 przyjmuje wszelkie obstarunki, z dokładnym wyszczególnieniem, po możliwie najniższych cenach  
1931/36

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dn. 25-ym listopada now. st. 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie 1908 roku za frachtami: Kalarasz Pol. Z. 33226 wino besarabskie, Aron Berginer, zaliczenie 17 rb; Mława Nadw. 229 ser ruski, Kaftal, zaliczenie 43 rb. 40 k; Borkowicze R. O. 3134 kiszki solone, Sztanc, zaliczenie 63 rb. 26 kop.; Baby W. 196 kartofle, Trzankowski dla Ostrowskiego i sukno nie przyjęte przez Rosyjskie Tow. z przesyłki Ryga R. O. 33250.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 26-go listopada nowego stylu 1908 r. o godzinie 10 rano.  
2293-1



1943 r.  
apretacja w wielkim wyborze garderoby  
męskiej i damskiej, meblowa i dziecięca  
**L. KLEINOT**  
89. PIOTRKOWSKA 89.

## CYRK A. D. DEVIGNÉ

w gmachu „APOLLO”



W niedzielę 22 listopada 1908 r. dane będą **2 wielkie świąteczne przedstawienia.** Początek o godz. 3 ej po południu. Na popołudniowe przedstawienie każdy kupujący bilet ma prawo wprowadzenia jednego dziecka bezpłatnie.

Łoże na przedstawienie popołudniowe po 4 rb 40 kop. O godz. 8 i pół wieczorem **WIELKIE WIECZOROWE PRZEDSTAWIENIE** z udziałem nowych debiutantów, debiut wszechświatowej sławy TRIO ARRIGONI, królowie powietrza, 1 dama i 2 ch panów. Debiut oryginalnych akrobatów trupy LANGEROS. Początek o godz. 8 i pół wieczorem. ANONS. W poniedziałek 23 listopada wielkie przedstawienie.  
2290

№ 358.

Obwieszczenie.

## DYREKCJA

### Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 418 przy ul. Widzewskiej, przez Szaję Wiślickiego, dodatkowa Rub. 35,000;
- 2) pod № 47kk przy ul. Pasaż Szulca, przez Józefa Piotrowską, pierwotna Rub. 40 000;
- 3) pod № 241 przy ul. Nowy Rynek, przez Mendla i Lipmana braci Dobrzyńskich, pierwotna Rub. 40,000;
- 4) pod № 433 przy ul. Średniej, przez Mendla i Dwocę małżonków Dobrzyńskich, pierwotna Rub. 40,000;

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 8 (21) listopada 1908 r.

2300-1

Okazyjnie 25 — 22 kop. funt wyborowego lipcowego młoda z gwarancją za czystość. Przy odbiorze 5 i więcej funtów — z dostawą do domów. Zamówienia przyjmuje się także pocztą. Na żądanie próbk. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Zgłaszać się w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 9—12 przed poł. i od 2—9 pp. Karola 18 m. 1—2. 2269

Lekcje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty Ceny przystępne. Wiadomość w manopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posługi. 2298-3-1

## Nauczyciel tańca

Łódzkiego Gimnazjum Żeńskiego udziela lekcji tańca w domach prywatnych i klubach Skwerowa № 10 m. 1 od g. 5—8. 2232 3-1

## Akuszerka A. Trenkler

Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd, jak również przyjmuje panie na słabość a matki, najściślej dyskretnie.  
630-r

Potrzebny duży frontowy sklep, 2 pokoje i kuchnia oraz duża szopa drewniana tylko zaraz w okolicach ulic: Skwerowej, Dzielnej, Piotrkowskiej, Przejazd, Widzewskiej. Nawrot na skład szkła. Oferaty w „Rozwoju” pod „Sklep”.  
2295-3-1

# Teatr „OAZA“



na rogu ulic Główniej i Piotrkowskiej.

**STENKA RAZIN** były herasz 10000  
rozbójników.

(Teatralna historia w 6 obrazach).

Oddzielne obrazy:

1. Dwie duże łódki i parę małych płyną po rzece. W dużej na pierwszym planie Stenka Razin, 3 esaulów, księżna perska i rozbójnicy. W pozostałych łódkach płyną rozbójnicy.
2. Pohulanka Razina po Wołdze.
3. Konspiracja rozbójników przeciwko księżnie.
4. Zapal

Dyrekcja teatru kinematograficznego „OAZA“ chcąc uprzystępnić zwi działanie teatru szerszemu ogółowi, postanowiła pobierać następujące opłaty wejściowe: Balkon 50 kop., I e miejsce 40 kop., II-e miejsce 30 kop., III e 20 kop.; ucząca się młodzież i dzieci 12 kop.

podczas sejsku. 5. Zemsta się udała. Wypil czarę ataman e Stefanie Tymofeusz, za naszą wolać, za cały naród szlachetny, wypil razem z nami, my wszyscy tu zebrani piemy za twoje zdrowie. 6. Śmierć księżny. O matko-Wolgo! tyś mnie poila, kamila, kołysała na swych falach, przyjmij teraz mój drogocenny dar.

**Aibum czarodziejki** (fantazyja w kolorach).  
**Warjat z Faleza** (dramat z czasów Bonapartego)  
**Nadzwyczajna operacya** (komiczne).

Program od 20 do 27 listopada 1908 roku  
Poraz pierwszy w Łodzi  
Sensacyjna Nowość! Sensacyjna Nowość!

**Szczęście domu** (dramat).  
**Modna kradzież** (komiczne).  
**Raklana restauracyi nie mającej powodzenia.** (komiczne).

Początek w dni świąteczne i soboty od godz. 2-jej po poł., w dni powszednie od godz. 4 e! — Wrazie ze- psucia się obrazów, dyrekcya zastrzega sobie prawo zamienić ich na inne.

**MARTYN GAGANASZWILI** Łódź,  
vis-a-vis TEATRU  
— SELLINA. —  
KONSTANTYNOWSKA 13  
40 5233

**Skład Win** Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Roskie wina od 35 kop do 1 rb za butelkę. N. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN I KONIAKÓW M Gaganaszwilli.

**CYRK A. D. DEVIGNE**  
(w gmiechu teatru „Apollo“).  
W sobotę 21 listopada 1908 roku dane będą  
**2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA**  
Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 3-jej. Każdy kupujący bilet na przedstawienie popołudniowe ma prawo wprowadzenia jednego dziecka bezpłatnie (nie starszego nad lat 10). Łoże na przedstawienie popołudniowe po 4 rb. 40 kop. O godzinie 8 i pół wieczorem  
**Wielkie wieczorowe przedstawienie** składające się z 3-ch części, z udziałem całej trupy i nowych debiutantów **Królowie Powietrza Trio Arrigoni**. Wieczorem pierwszy debiut oryginalnych akrobatów **Trupy Langeros**. Początek o g. 8 i pół wieczorem. **Anons!** Jutro, w niedzielę 22 listopada, dwa przedstawienia. Początek o godzinie 3 po południu. 2287

## Bilans na 1 listopada 1908 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

	Rub.	Kop.
<b>A K T Y W A:</b>		
Kasa	143,911	04
Rachunki bieżące w Bankach	527,935	80
Papiery publiczne	134,570	74
Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	4,722,989	12
Weksle protestowane	23,824	55
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów	—	—
Pożyczki na zastaw papierów publicznych	3,490	—
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	95,461	18
Korespondenci	43,888	—
Koszta urządzenia	4,110	79
Wydatki zwrotne	17,115	72
Koszta handlowe	57,974	75
Procenta i prowizya zapłacone	211,842	63
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji	87,167	83
Podatek przemysłowy	11,058	23
	<b>6,480,340</b>	<b>38</b>
<b>P A S S Y W A:</b>		
Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1899 członków z odpowiedzialnością na Rb. 6,038,500	603,850	—
Kapitał zapasowy	62,679	26
Fundusz rezerwowy członków	63,019	95
Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie	23,478	62
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków	1,696,256	21
Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr.	1,877,454	84
Redyskonto skupionych weksli	319,562	36
Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami	300,000	—
Korespondenci	412,841	04
Procenta niepodniesione od wkładów	61,753	26
Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	2,300	—
Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez.	9,009	69
Podatki państwowe	677	10
Sumy przechodnie	67,501	35
Procenta, przypadające na rok następny	22,160	—
Procenta pobrane i różne zyski	418,025	42
Zwrot należności, odpisanych na straty	9,871	28
Zysk za rok 19	—	—
	<b>6,480,340</b>	<b>38</b>
Weksli do inkasa	Rb. 341,135.18	
Depozytów do przechowania	194,085.—	
	2282	

**SKŁAD**  
**MASŁA KULAWSKIEGO**  
Mikołajewska № 31  
poleca doskonałe **MASŁO** śmietankowe świeże, słabo solone i kuchenne, również miód świeży, powidła, pomidory, szczaw.  
2263-6-2

**Krawiec damski**  
pierwszorządny z Warszawy **KATOLIK**  
robi okrycia damskie i futra, kostyumi angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono- go **Spacerowa 31.** 195r

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 53  
**NATALI KŁOZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacye.  
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Jest do odstąpienia z pierwszorządnej warszawskiej fabryki nowa, lekka trzyosobowa na gumach **Kareta-Luksus**  
fason francuski. Wiadomość każdego dnia od 1-3 pop 1 u J. A. Lipińskiego, Średnia 38 m. 24. 2249

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji korepetycji. **Benedykta nr 32 m. 1 od 5-7 535 43**

Doswalacony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na św. adectwa. **Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g 7-8 1455**

**Sprostowanie.** W № 253 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:  
1) I am I wiersz 17 wydrukowano **Kostroma m. Pół Z. 5283** winno być **Kostroma Północna 5283**;  
2) I am II wiersz 41 wydrukowano **Budzeński**, winno być **Rudzeński**.

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademi i **P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem  
**Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki**  
**DAMSKI i MĘSKI**  
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4  
Polecając się łaskawym względem pozostaję z poważaniem **A. ANTČZAKOWSKI.**  
526

**AGATOL** St. GÓRSKIEGO  
nagrodzony medalem znany proszek do czyszczenia zębów i konserwowania **dząseł**. Przy stałym użyciu **AGATOLU** zęby są białe i zdrowe, jama ustna pozbawiona nieprzyjemnych własności sta się świeża i bardzo przyjemna. **AGATOL** zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. **Cena 20 i 35 kop.**  
1408-30 18

**„Teatr Moderne“**  
w **Grand-Hotelu**, wejście z ul. Krótkiej. — Wspaniały program Od 20 listopada r. b.  
**Pół w sardynek** (z natury)  
Złodziej w muzeum (komedia)  
Rodzinny barometr (komiczne).

**Teatr ELEKTRO BIOGRAF**  
86. Piotrkowska 86.  
Wspaniały program Od 21 listopada **Tylko 7 dni!**  
**Weneoya przy świetle księżycy** (z natury). **DO OJCA W MAROKKO. Nie dobro- ozyanny żebrak** (kom. czne).  
Na żądania Szan. Publiczności dana będzie po raz drugi sensacyjna nowość  
**ARLEZJANKA**

**WARJATKA**  
1. Zakochani 2. Przeniesiony gar- nizon. 3. Pozegnalny dzień 4. Po- zbawiona wstydu. 5. W przecią- gu roku zwarjowała. 6. Z ma- nocy spacer z dzieckiem. 7. Por- zuca dziecko w śniegu. 8. Stróż- nocny znajduje dziecko i odda- e matce. 9. Zwarjowana matka nie uznaje dziecko za swoje. 10. Wójt donosi o cu o wypadku. 11. O cie- da e pieniądze na wychowanie 12. Śmierć warjatkki.  
**MILY SYNEK** (sens. dram.)  
Przy świetle księżycy (wspaniała ferya w 40 kolorow. obrazach)

Postój i zdjęcia wykonane w Arli, przy współ- udziale najlepszych artystów dramatycznych. 1. Fredyko na wycieczce po mieście. 2. Na- arenie w Arli. 3. Spotkanie Fredyka z Arlezyjan- ką. 4. Zachwycający spacer. 5. Zapal Mitifi. 6. Drugie widzenie. 7. Fredyko wprowadza Arli znanke do swej rodziny. 8. Zemsta Mitifi. 9. Obrazek Fredyka. 10. Fredyko żeni się z Wiewi. 11. Zaręczyny. 12. Fredyko wciąż myśli o Arlezyjance.

**NORMANDZKA SZAFKA** (o komiczne) — **W NIEDOBRYCH STOSUNKACH ZE STROZEM** bardzo kom., nieustający śmiech  
Początek w święta i soboty o g. 2 p.p., a w dni powsz. o 4 pp. Aparaty i obrazy ostatniej nowości wypożyczają się. Na skła- dzie przeszło 100.000 metrów, co tydzień otrzymuje 5,000 metrów  
2284  
**Dyrekcya B A Zarz.**

**Król Fregolo** (w 40 obraz- bardzo komicznej. **CUDOWNY DOKTOR** (b. kom.) **SZALEJĄCA MUZYKA** (bezu- stanuy śmiech)  
Dyrekcya uważa za konieczne zmniejszyć cenę, aby każdy bez wy- atku, bogaty czy biedny, mógł zobaczyć ostatnie interesujące nowo- si. — Teatr jest ogrzewany i zawsze przy pomocy elektrycz- nych aparatów dobrze wentylo- wany.



# Piękność Zdrowie i Hygiena!

i to dzięki mydlom **D-ra Larsona!**  
**Dlaczego?**

- |  |  |
|--|--|
| Bo są to mydła higieniczne—przetłuszczone  | Bo zapobiegają w zupełności tworzeniu się zmarszczek |
| Bo przy chorobach skórnych, piegach i plamach na twarzy zastosowanie ich jest w skutkach nieporównane. | Bo są nadzwyczaj przyjemne w użyciu.                 |
| Bo niszczą piegi i węgrowską skórę.  | Bo zapach ich jest silny i trwały                    |
|  | Bo lekarze specjaliści polecają takowe!              |

(Referat w „Zdrowiu“ D-ra Piotrowskiego, zeszyt 4 str. 208)

Cena wyrobów: francuskiego 40 kop. i austriackiego (oryginalne „Franciszka Józefa“) 50 kop. za kawałek.

Główny skład i wyłączna sprzedaż  
**DOM AGENTUROWY**  
**„NOWOSCI“**  
Łódź Ewangelicka 2.

**Uwaga!** W celu uprzyświelenia publiczności zapoznać się z dobrocią i przekonania się okazicielem niniejszego ogłoszenia otrzymuje w składzie głównym po cenie tylko **33 i 40 kop.**

## CHAMPAGNE



### DOYEN & C<sup>o</sup> REIMS,

wykwintne w smaku, oryginalne francuskie, importowane z Szampanii, poleca: **A. Trautwein**, Łódź, Piotrkowska 73, telefon 880. Handel win, towarów kolonialnych i delikat sów

## Najtańsze i Najświetniejsze oświetlenie!!!

### Naftowo-Żarowe lampy „LUX“

służą do wewnętrznego i zewnętrznego oświetlenia, jako to: fabryk, warsztatów, ulic, placów, wystaw sklepowych i t. p.; w zupełności zastępują gaz i elektryczność

**Reprezentant: inż. Cz. Gorski**  
Łódź, ul. Juliana № 37. 1691-15-1

## „Sagrada Barber“

jedyne środki radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.

1955-186

### Drzewa nie trzeba!

Aparat „Pyros“ pod alną w życie tyle pieców, ile zechcecie przez całą zimę bez trudu. Nie porównywać z drugimi aparatami, które służą tylko na jeden raz. Aparat „Pyros“ służy nam przez całą zimę. Dostępny w Łodzi: Pasaż Szuca 18 m. 16 u A. Szeftela. Tamże są poszukiwani sprzedawcy, którzy mogą łatwo 2 rb dziennie zarobić. **KAUCYA 2 RUBLE** wymagana. 220)-4-3

Ulica PRZEJAZD № 12

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

### Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftów wchodzące, wykonywane takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach

Przyjmuje się uczennice

Ulica PRZEJAZD № 12.

## Nadzwyczaj tanio

**Palta zimowe**  
z modnego materiału od rb. 18.

**Garnitury marynar.**  
z wełnianego szewiotu od rb. 15.

**Spodnie zimowe**  
z dobrego szewiotu od rb. 4.75.

**Garnitury dziecięce**  
od rb. 3.50.

**Paltoćki dziecięce**  
od rb. 6.25.

— u —  
**EMILA SCHMECHLA**  
— Łódź —  
Piotrkowska 98



1218

## ŚRODKI DO ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK I PASTA  
Ojców  
**BENEDYKTYNÓW**  
Opactwa SOULAC

**WAŻNA UWAGA:**  
Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podróbione.



MODEL FLAKONU

## WIELKI WYBÓR!

### W SKŁADZIE SUKNA I KORTÓW W. GROSSMANA, Dzielna Nr. 1.

Okazyjnie kupione, przy zakończeniu sezonu u fabrykantów, **sprzedaży krajowej i zagranicznej materiałów od 75 kop. do 1 rb.** taniej cen zwykłych

Proszę się przekonać. 2291  
Z szacunkiem **W. GROSSMAN** 3

## Przedsiębiorstwo Budowlane

### Cz. Chębowski i S-ka

Łódź, ul. Wolczańska № 80.

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materiałów.

Szkice i kosztorysy na żądanie 87 0115

## DOMEK

### drewniany

składający się z 2 pokoi w dobrym stanie do sprzedania i do niezwłocznego zniesienia. Wiadomość p. 115 a 92. 2267-3-2

## SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Mistrzynie cechowej  
p. f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krok wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczniowie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900R8

## „TERRA“ - panorama.

od piątku 20 do 27 b. m.  
NOWA SERVA

### Miasto Dożów

#### WENECYA ORAZ JEZIORO GARDA

Most wiedeński w nocy.—Arsenal.—Pałac dożów.—Na kanale.—Laguna przy zachodzie słońca.—w 50 obrazach. Wejście 15 k., młodzież, dzieci 10 k. Otwarte codziennie od 10 rano do 10 wieczór. 2.90 2-1

# Wyprzedaż gwiazdkowa

w magazynie towarów bławatnych i Nowości

## St. J. Brünera

ul. PIOTRKOWSKA Nr. 65 vis-à-vis Grand Hotelu

rozpocznie się 17-go b. m., t. j. we wtorek.

**MATERIAŁY JEDWABNE, WEŁNANE, FLANELLE I WEŁWETY.**

Firanki, Story, Kapy na łóżka z pierwszorzędnych fabryk krajowych sprzedaje **niżej cen fabrycznych.**

**Halki jedwabne, Pledy podróżne, Chustki wełniane zagraniczne.**

Wielka ilość **resztek** jedwabnych na bluzki oraz kuponów wełnianych na suknie, spódnice i bluzki **sprzedaje po niebywale niskich cenach.**

Powyżej wymienione artykuły bardzo odpowiednie na podarki

# gwiazdkowe!!

2244 33

## MASZYNKI do wyciągania korków,

zast pionych w butelkach, działające łatwo i szybko sposobem dźwigniowym polecają

**KRYSZTOF BRUN i SYN**

W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.

Cennik z rysunkiem i opisem wysyła się na żądanie franco 1991-6-6

Dotac można w aptekach i składach aptecznych.



Cena pudełka 1 r. 5

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów osób nerwowych i etc. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębienia i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka 1786-9-19

KAWIOR, ASTRACHANSKI codziennie świeży, — RYBY wędzone i MARYNATY.

# K. WOLSKI

KONSTANTYNOWSKA Nr. 8

poleca Sz. Klijehteli wyborowe WINA: Węgierskie, Francuskie, Burgundzkie, Szampańskie różnych marek, Hiszpańskie, Włoskie, Krymskie, Kaukaskie, oraz Koniaki i Likjery krajowe i zagraniczne, a także towary kolonialne i Delikatesy tylko w wyborowych gatunkach.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klijehteli — pozostaje z głębokim szacunkiem

CENY NIZKIE.

K. WOLSKI. 2 95d4

MASŁO śmietankowe i solone w wyborowym gatunku.

## KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam

w nowo utworzonym magazynie krawieckim

wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie 864

Z poważaniem **Leopold STAŠKOWSKI** Przejazd 12.

## Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortensa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

## WARSZAWSKI „JÓZEFINY”

przyjmuje również kapelusze do ubierania i odświeżania. Krótka № 3. 2270

# Pasta „CAMELIA”

usuwa Pieg, Pryszcz, Wądry, Opalenizną.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

761-r31

## CACAO

Holenderskie

# KWATTA

(BREDA-HOLLANDIA)

Dostępna wszędzie

## WEGIEL

Najlepszy krajowy

Rudolf kostka I	}	dla domowego użytku.
„ „ II		
„ orzech I	}	dla piekarń etc.
„ „ II		

1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: 17 d

**A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.**

# PATENTY NA WYNAZKI.

1598 26 13

**WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI**

WARSZAWA, Włodzimiersta 16, egzyst. z r. 1886.

## Przyjdźcie i przekonajcie się,



## ze Najtańszy Pathéfon

gra lepiej, czysiej, naturalniej i głośniej od najdroższego Gramofonu,

ze Pathéfony grają **ku kę** wieczną z prawdziwego szafiru (za to gwarantujemy).

ze Pathéfony jedyne pozwalają grać do tańca bez przerwy, bo igły się nie zmienia.

## PLYTY PATHE

są tylko wymiaru Gigant 28 ctm. i dla tego właśnie gra ich jest tak nieporównanie lepsza od gramofonowej.

Ceny płyt: jednostronna — 1.50, dwustronna — 2.20.

Ceny aparatów: 25, — 35 — 40, 50 — 60, 75 — 85, 100 — 125 rbl.

2106-4-2

Cenniki i repertuary bezpłatnie.

ŁÓDZKI SKŁAD PATHEFONÓW

i wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice

**ul. Ewangelicka 2.**

Każdy gramofon daje się przerobić na Pathéfon!